

Nr. 351

Wena numeru
15 gr.

Wena prenumeraty
w Łodzi:
Ilościowo 2,50 zł.
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXVII r.
istnienia**

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie помеща się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 24 grudnia 1924 r.



CASINO

W czwartek premiera wielkiego programu świątecznego!

Budzące na obu półkulach podziw arcydzieło sztuki kinematograficznej, jeden z najwybitniejszych doświadczeń obrazów filmowych wywołujący wszędzie sensację

„HOLLYWOOD” (Szał filmowy)

Z udziałem 30 słynnych w świecie filmowym gwiazdek ekranowych.

MOTTO: „To marzeń waszych piękne panie! O sławie scenie, która na ekranie Kofizy się... w małżeńskim stanie.

30 gwiazd ekranu:

Pola Negri

Mary Pickford

Betty Comson, Nitta Naldi
Leatrice Joy, May Mc Avoy
Agnes Ayres, Douglas Fairbanks
Cecil B. de Mille, Thomas Meighan
Jack H. Hitt, Charlie Chaplin,
Lloyd Hamilton, Baby Peggy

i wiele innych.

4447

Początek przedstaw. o 3 ej

— Sala ogrzana. —

Ilustracja mazyeczna pod dyr.
p. L. Kantora.

W czwartek premiera!

ODEON

W czwartek premiera!

Wielkiego programu świątecznego

DWA SERCA KOBIECE

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

W rolach główn.: **Anna Garikowa, Ewi Ewa, Luciano Albertini.**

Początek o godz. 8 ej po poł.

(4449—1)

Sala dobrze ogrzana.

„Gloria in excelsis Deo”

Ślódme z kolei Boże Narodzenie obchodzimy w wolnej, niepodległej Ojczyźnie. Pękły okowy niewoli, w którą ją wraza przemoc zakula i powstała. Przy odrodzona do nowego życia błysnęła Polska w dawnej chwale Piastów i Jagiellonów.

IV dniu tym, tak radośnie przez cały świat obchodzonym, tradycją uświęconym zwyczajem, la-
mać się będziemy opłatkiem przy wiaćczy wigilij-

nej, życząc sobie nawzajem — szczęścia i wszelkiej pomyślności. W uroczystej tej chwili, jednakże nie tylko swoje własne szczęście powinniśmy mieć na myśli, ale pomyśleć powinniśmy i o umiłowanej Ojczyźnie, za którą dziadowie i ojcowie nasi życie swe oddali, rosząc obficie ziemię krwią swą. Serdeczną i znaczącą mogiłą cierniowy szlak z Polski — do Moskwy, hen po za Ural w odległe, mroźne stepy Sy-

berji i lodowate pola Kameczatki.

Minęły długie lata strasznej niewoli, podczas których łamiąc się tradycyjnym opłatkiem w wieczór wigilijny, każdy myślał o nieszczęśliwej Macierzy, której rozdarciem żywym — ałem podzielił się wrodzy, pragnął serdecznie, by nastał nareszcie dzień narodzenia wolności dla nieszczęśliwej Ojczyzny.

I oto minęły dni smutku i rozpacz, ziszczyły się marzenia wiernych synów Ojczyzny, a sny o wskrzeszonej niepodległej Polsce obiekły się w szatę rzeczywistości i dzisiaj brzmi w wolnym Kraju hen od Karpat po Szare wody Bałtyku, poprzez prastarą dziel-

Zakłady Przemysłowe „ETYL” Spółka Akcyjna w Kielcach
polecają własnego wyrobu
wódki i likiery
niezrównanej jakości.
Skład fabryczny w Łodzi, Targowa 16.

Droga śmierci na Mount Everest.



Ekspedycja na szczyt Mount Everest zakończyła się, jak wiadomo tragicznie, śmiercią paru uczestników tej śmiałej wprawy. Powyżej zamieszczamy

nięc Piastów, Śląsk, do bujnych stepów Ukrainy — wielką, radosną pieśń „Gloria in excelsis Deo”.

Setki tysięcy nst w odległych wioskach przyproszonych srebrzystą bielą śniegu, w kiplących gwarem miastach, powtarza zgodnie „Chwała na wysokości Panu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Raduje się każdy, że przeszła już zawierucha dziejowa, z której wyłoniła się niepodległa Ojczyzna i minęły dni grozy i krwawych walk z odwiecznym wrogiem na Wschodzie, który przejąwszy dziedzictwo po Iwanie Groźnym i Katarzynie, — Innym tylko sztandarem, na podobieństwo naszych ziem ruszył Sromotnie jednak pierzchny hordy bolszewickie; jak morska fala o skalisty brzeg, tak rozbiły się dzikie watahy azjatów o pierś dzielnych synów kraju i zapanował z takim utęsknieniem oczekiwany pokój.

W dniu więc dzisiejszym, wspominawszy te chwile, krwawych walk, gdzie niejedno młode życie legło w ofierze na ołtarzu miłości Ojczyzny, powin-

kilka interesujących zdjęć z tej wyprawy, którą nazwano „drogą śmierci”.

U góry widzimy ekspedycję, opuszczającą dolinę Rongbuk, aby się udać w drogę na szczyt Mount

niśmy gorąco pragnąć, by pokój stały zapanował na Ziemcach naszych, by już nigdy smutek nie zagościł w naszych sercach.

Zapowiedziany więc przez Zbawiciela pokój wien być naszym najpięknym życzeniem, by kraj nasz, znękany długimi laty niewoli, po której ciężkie rany na jego ciele nie zagoiły się, jeszcze mógł w szczęściu i spokoju rozwijać się nadal, by pamięć hańbiącej niewoli zatarła się w sercach naszych i dobrobyt zapanował tak pod strzechą wieśniacza, jak i w ubogiej izbie robotnika.

J. K.

Everestu, a poniżej typy z Tybetu. Ilustracja 2-ga przedstawia lamę ze słynnego klasztoru w Rongbuk, który jest miejscem pielgrzymek tysięcy wiernych. Na ilustracji 3 widzimy starą Tybetankę z dzieckiem.

Zmierzch Primo de Rivery.

(w) Ekspedycja Hiszpanów w głąb Marokka, mająca na celu aneksję dwóch prowincji Rifu i Dżebali zakończyła się — zdaje się — całkowita klęską. I chociaż generał Primo de Rivera po złożeniu godności naczelnika państwa wyjechał na afrykański front, aby osobiście kierować ruchami armii, to nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że Hiszpanie zmuszeni będą opuścić całkiem Marokko i co najwyżej zdołają zatrzymać swe porty na morzu Śródziemnym.

Klęska Hiszpanii ma doniosłe znaczenie dla Francji, która zmuszona będzie wzmożnić swój front północny.

Niemna ona wprawdzie zamiaru rozszerzyć strefy swych posiadłości, gdyż, jak zaznacza „Echo de Paris”, opierając się na dawnych doświadczeniach, górzyste, niedostępne tereny Rifu są nie do zdobycia, ale Francja może obawiać się napadów ze strony Berberów. tembardziej, że w osobie Abd-el-Kerima posiadała oni niepospolitą zdolności wodza, którego cały świat muzul-

Ryby na Wigile

Karpie, Szczupaki, Karasie, Sandacze i

O onie, żywe i śnięte sprzedaje

Jan Czuba. Wschodnia 37.

mański od Indii aż do brzegów Atlantyku za zbawcę islamizmu uważa:

W związku z sytuacją, jaka się obecnie wytworzyła w Marokku, w ostatnich dniach między rządem hiszpańskim a ambasadorem francuskim w Madrycie nastąpiła wymiana poglądów na sprawę ewakuacji hiszpańskiego Marokka.

W rozmowach tych chodziło o wyjaśnienie nie stanowiska obu rządów wobec nowej sytuacji. Donoszą bowiem z Mellili, że wojska hiszpańskie ukończyły planową akcję wycofania się w kierunku północnym. Nie ulega więc wątpliwości, że dwa państwa „muzułmańskie”, jakimi są Anglia i Francja, nie bez trwogi patrzą na ten sromotny odwrót Hiszpanów, obawiając się, że zwycięstwo kabyłów może przyczynić się w znacznej mierze do spotęgowania i rozszerzenia się ruchu nacjonalistycznego wśród wschodnich narodowości, w celu zupełnego wyzwolenia się z pod władzy Anglii i Francji. Ostatnie bowiem wydarzenia w Egipcie i dość częste zamieszki w Indiach uzasadniają w zupełności tę obawę, zwłaszcza o ile przyjmie się pod uwagę zwycięstwa Anorskiej Turcji nad Grekami, które tak mocno wstrząsnęło umysłami ludów wschodnich do walki o swoją niepodległość i wolność.

W związku z tą klęską Hiszpanów już coraz częściej rozlegała się w prasie angielskiej i francuskiej głos, nawołujące do zbrojnej interwencji celem zabezpieczenia francuskiego Marokka pod wtargnięciem tam zwyciężczych kabyłów, którzy bez wątpienia użyłaby również zbrojne poparcie tamtejszych tubylców — Maurów.

Interwencja taka nie jest wcale wykluczona, gdyż rządy Anglii i Francji, jeszcze w roku 1904 zawarły między sobą potajemny układ, mający na celu ochronę strefy francuskiej w Marokku. Samo przez się rozumie się, że wszczęcie takiej akcji przyniosłoby znaczne międzynarodowe i wywołałoby cały szereg najrozmaitszych komplikacji.

Wobec tej beznadziejnej dla Hiszpanów sytuacji, gen. Primo de Rivera wyraźnie oświadczył, że dyktatoriat nie jest bynajmniej przeciwny nawiązaniu nowych pertraktacji międzynarodowych dla dokonania rewizji obowiązujących układów, dotyczących północnej Afryki.

Niepowodzenia wojenne zachwiały ogromnie powagę i władzę dyktatoriatu, który znajduje się w przededniu swego rozwiązania i zastąpienia go mającym się utworzyć nowym rządem.

Zmiana ta ma nastąpić po powrocie gen. Primo de Riverę z Marokka do Madrytu. Francuskie pisma podały już nawet spis członków przyszłego rządu, na czele którego pozostanie jednakowoż obecny prezes dyktatoriatu.

O kaplicę polską w Jerozolimie.

Przed paru miesiącami rozpoczęto w Ameryce zbieranie składek wśród tamtejszej Polonii na wybudowanie kaplicy polskiej w Jerozolimie obok stacji Drogi Krzyżowej, przypominającej drugi upadek Chrystusa Pańskiego pod krzyżem. Ks. Biskup Paweł Rhode, który wspólnie z ks. prał. Marc. Pinciurkiem (z Jerozolimy) te akcje prowadzi i popierał, w odezwie do duchowieństwa i wiernych zaznacza, że — kaplica ta ma wobec chrześcijańskiego świata w Jerozolimie świadczyć o istnieniu, o zmartwychwstaniu Polski „Niech — pisze — świat cały wie, że Polska — katolicka odniosła zwycięstwo nad przeważającą siłą nieprzyjaciela i ciemieży”.

Akcja została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Spis, który nam nadesłano, wykazuje, że w katolickich parafiach polskich Stanów Zjednoczonych zebrano 14,286 dolarów 29 cent.

Inseres interesem, czyli Anglia sprzedaje broń Sowietaom.

p) W lecie tego roku wykryto w Londynie konfabrację broni, specjalnie karabinów maszynowych transportowanych potajemnie do Rosji. Znalaziono pośredników i skazano winnych na dotkliwe kary pieniężne. Okazuje się jednak, że tajna kontrabanda broni była tylko uzupełnieniem jawnego nią handlu prowadzonego między Anglią i rządem sowieckim. Oto na bankiecie, wydanym w Londynie przez delegację sowiecką w dniu 16 b. m. (na którym nawiasem

Robota „trójek” na Ukrainie sowieckiej.

(p) „Agencja Russpress” doniosła z Kijowa o aresztowaniu 8 członków komitetu centralnego ukraińskiej partii komunistycznej.

Aresztowania są w kraju „nieograniczonej wolności proletariatu” objawem codziennym i dlatego zupełnie nie zastanawiającym. Zarazem są one jednakże wskaźnikiem prądów politycznych, nurtujących społeczeństwo rosyjskie i dlatego należy im poświęcić baczniejszą uwagę, tem bardziej, że dokonano ich na Ukrainie, której polityczną autonomię rząd sowiecki lubi się chętnie w odniesieniu do Małopolski wschodniej.

Obecne aresztowania — których zresztą nie dokonano wyłącznie na Ukrainie — są wynikiem akcji oczyszczającej, jaką R. K. P. zainicjowała przed przeszło trzema laty, po ugruntowaniu swej władzy, dla przesiania i sortymentu elementów, które się w niej nagromadziły. Proces ten powtarza się corocznie. Każdego z członków bada się co do jego zdolności dla partii, wykonywania jego obowiązków partyjnych a nawet i to bardzo szczegółowo co do jego stosunków prywatnych. Wszystko to musi nosić wybitny charakter twórczej pracy dla partii, jeżeli miekających „raju” chcą utrzymać się w szeregach partyjnych i dostąpić honorów, ułatwień i korzyści, które przysługują tylko czerwonym wybrańcom — w odpowiedniej mierze oczywiście do ich stanowiska w partii.

Rok obecny ma pod tym względem szczególnie ważne znaczenie dla partii. Tak zwana „rekrutacja leninowska” przysporzyła partii ćwierć miliona nowych członków. Stąd też specjalna troskliwość, z jaką przeprowadza się filtrowanie partii.

Akcja ta rozpoczęła się 1 grudnia r.b., a przeprowadza ją centralna komisja kontrolna partii. Akcja ta, jak brzmią wytyczne podkomisyj instrukcyjne i organizacyjne kontroli, nie powinna się zakończyć przed sierpniem 1925 roku. Wyniki jej mają być przedłożone kongresowi R. K. P.

Plan przewiduje jak najstaranniejsze przygotowanie kontroli przez poszczególne organizacje we własnych jej szeregach. W każdej organizacji przeprowadzanie kontroli potrwa 2-4 miesiące. Przysługuje ten termin ma wykluczyć wszelki pośpiech, na który uskarżały się ubiegłe kontrole.

Na pierwszy ogień pójdą te organizacje, o których się wie, że najgwałtowniej domagały się kontroli i oczyszczenia bądźto dlatego, że najwięcej przeciw nim wytoczono skarg, lub wreszcie, że najmniej ich praca wykazuje dodatnich wyników twórczych.

Po skontrolowaniu i oczyszczeniu niższego typu organizacyjnego pójdą z kolei organizacje powiatowe i okręgowe. Tu kontrola według planu ma potrwać pięć do ośmiu miesięcy, przyczem kontroli w szczególności ważnych organizacjach podejmie się sama centralna komisja kontrolna. Dla reszty przygotowano specjalnego rodzaju komitetu t. zw. „trójki”. Składają się one ze specjalnie przygotowanego materiału komunistycznego, doświadczonego i otrząśniętego z wszelkiego rodzaju kruczki, jakie się stosuje w organizacjach komunistycznych dla ułatwienia sobie stanowiska, groźna i pracy. Aby zdać sobie sprawę z prac tych trzechosobowych trybunałów, należy zapoznać się z instrukcjami, jakie „trójki” otrzymują. Przykładem mogą tu być instrukcje dla kontroli organizacji charkowskich.

Akcje w organizacji charkowskiej rozpoczęto 1 grudnia r.b., wysyłając do niej 25 „trójek” po uprzednich kursach przygotowywanych, aby przy kontroli jak najmniej popełniały błędów i poszczególnych członków partii obejrzały sobie ze wszystkich stron i boków. Instrukcje dla „trójek” wydane, mówią między innymi:

Jest wielu członków partii, którzy po winności swe wykonują automatycznie, prowa-

dząc przytem jednakże takie życie, że wywołuje ono nie tylko niezadowolenie wśród członków partii, lecz i wśród niezorganizowanych. Inni komuniści, którzy do partii dostali się tylko przypadkiem, w czasie wojny domowej, podlegają wpływom burżuazyjnym i nowej polityki ekonomicznej. Ci członkowie muszą być wydaleny z partii.

Oczyszczenie ma wogóle pójść w kierunku wzmocnienia szeregów komunistycznych i niema w żadnym z członków wywoływać obaw lub strachu. Każdy kto stanie przed komisją oczyszczającą ma odnosić wrażenie, że się z nim prowadzi przyjacielską rozmowę. Ma mieć możliwość referowania otwarcie „trójce” o swej działalności, jak pracował politycznie, jakie mu zadania stawiała partia do wykonania, a jeżeli nie, to dla czego.

Szczególną uwagę mają „trójki” poświęcać członkom, którzy nie wyszli z proletariatu i którzy nie pracują w partii aktywnie. Każdy członek inteligencji, który wyszedł z inteligencji lub stanu urzędniczego, jest zobowiązany poddać się edukacji partyjnej proletariatu. W wypadku niezastosowania się do tych przepisów powinien być jako zbędny balast wydany z partii. Co prawda nie należy postępować przeciw inteligencji z uprzedzeniem i w sposób demagogiczny. Członków politycznie słabych a socjalnie przynależnych do partii, należy posyłać do szkół celem dania im możliwości przygotowania się do twórczej pracy partyjnej.

Poza tem powinni być — jak głoszą instrukcje — ostrej kontroli poddani członkowie partii, którzy przeszli z innych partii. Szczególnie często zdarza się to na Ukrainie, gdzie wojna domowa trwała bardzo długo. Wielu zwolenników innych partii walczyło zbrojnie przeciw partii komunistycznej, a po złamaniu oporu przeszli do partii. Wielu z tych ludzi uległo dawnym wpływom politycznym, odczuwają przynależność do R. K. P. jako ciężar lub też pozostała w nich z różnych innych względów. Tym ludziom „trójki” rewizyjne powinny pomóc do wyzwolenia się z partii.

Przy rewizji należy się ze specjalną ostrożnością odnosić do komunistów wśród ludności wiejskiej. Ci członkowie przyswajają sobie zazwyczaj z wielką trudnością zasady komunistyczne. Dlatego należy ich poddać osobnej edukacji i troskliwie zważać, by ich nie odpychać od partii. „Trójki” otrzymały zadanie zwrócenia bacznej uwagi na tych komunistów, którzy wstąpili do partii podczas wojny domowej, którzy jednakże nie brali czynnego udziału w walkach, a tylko utrzymanie materialnej egzystencji mają na oku. Należy skontrolować familiarne i przyjacielskie stosunki tych ludzi i stwierdzić dokładnie czas i warunki, w których wstąpili do partii; całą ich działalność polityczną należy dokładnie zbadać.

Tak samo należy postępować przy kontroli t. zw. sekretarzy osobistych, którzy się uważają za nieusuwalnych.

Członkowie zdyskwalifikowani przez „trójki” mają prawo odwoływania się do komisji wyższej a nawet do centralnej komisji kontrolnej. Dotad bywało tak, że 30-40 proc. dyskwalifikacji anulowano w wyższych instancjach. Mimo to była jednak ilość wykluczonych bardzo wysoka, szczególnie w pierwszym roku kontroli 1921. Rok 1922, 23 i 24 dał walę cyfry niższe. W tym roku jednakże spodziewała się liczby znacznie wyższej ze względu na silny dopływ do partii elementów, politycznie wyszkolonych lub też nienawnych.

Taka ma być działalność „trójek”. — Zakres ich działania jest bardzo szeroki i drobiazgowy. W teorii przedstawia się kontrola jako „prywatelska rozmowa”, w praktyce kończy się zazwyczaj „pod murem”, jak o tem świadczą aresztowania na Ukrainie.

mówiąc, było kilku posłów do parlamentu niekomunistów), przewodniczący delegacji handlowej sowieckiej Rabinowicz w mowie swej podał do wiadomości, że doniesienie pism z tego dnia o rzekomej nowej kontrabandzie 600 karabinów maszynowych do Rosji jest bajką, gdyż żadnej kontrabandy w tym wypadku nie było, gdyż broń ta została jawnie zakupiona, zapłaconą i wywieziona za pozwoleniem rządu angielskiego.

Konserwatywna prasa angielska słusznie co

dzień pisze, że bolszewicy są nieubłagani wrogi obecnej porządku świata, że celem ich jest wywołanie rewolucji wszechświatowej, że na tej drodze znajdują największą przeszkodę w imperjum brytyjskim, wskutek czego starają się to imperjum wszelkimi siłami podkopać — a konserwatywny rząd angielski sprzedaje tymczasem sowieckim karabiny maszynowe. Bussines is bussines.

NA MARGINESIE.**Niedyskretny cudzoziemiec.**

W dziesiąty dzień listopadowy oprowadzałem po Warszawie pewnego cudzoziemca, który po raz pierwszy zwiedzał naszą stolicę. Cudzoziemiec jako rzeźbiarz szczególnie interesował się pomnikami. Obejrzałszy rożnolizowanego księcia Józefa i Kopernika, który w impertynencki sposób usiadł tyłem do pałacu Staszica, cudzoziemiec zagadnął:

— „Bardzo podobała mi się kompozycja pomnika Chopina, którego ilustrację widziałem w jakimś tygodniku. Gdzie ustawiliście ten pomnik?”

Przez chwile uczulem uderzenie krwi do głowy. Czyż miałem mu powiedzieć że dzieło natchnienia Szymanowskiego dotychczas w gipsowym odlewie gnije i rozpada się w jakieś krakowskiej szopie. Więc dla ratowania honoru narodowego odrzekłem:

— Ten pomnik jest nadzwyczaj subtelnie i delikatnie wykonany. Ponieważ niepołoda mogłaby mu zaszkodzić, więc w dniu śladu zakłada się nań specjalne pudło ochronne z pod którego pomnika nie widać.

Cudzoziemiec spojrzał na mnie z podziwem i uznaniem, jako na przedstawiciela narodu, który tak dba o swe pomniki.

— A gdzie jest — zapytał — pomnik czy mauzoleum Nieznanego Żołnierza?

Znów się zaczerwieniłem.

— Taki nam nie był potrzebny. My wszystkich żołnierzy rozpoznaliśmy.

Cudzoziemiec przymrużył jedno oko. — Prawdopodobnie postawiliście czy też stawiacie pomnik Henrykowi Sienkiewiczowi?

Udałem że nie słyszę zapytania i zacząłem wychwalać naszą operetkę, zajmującą drugie miejsce w Europie.

Fatum.

WIADOMOSCI Z KRAJU**ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.**

(k) Dowiadujemy, się że wobec zamierzonej nowelizacji Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w kierunku zaliczenia do zakresu obywateli Ustawa również i pracowników umysłowych. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Lublinie (Kollatała Nr. 4, II p.), zarejestruje zakłady pracy podlegające obowiązkowi powołanej Ustawy oraz pracowników umysłowych w tychże zakładach pracy, zatrudnionych. Rejestracja potrwa do końca grudnia br. Zgłaszający się do rejestracji w biurze Zarządu, względnie w P. UPP, podają swój charakter służbowy i wysokość uposażenia.

Winni się również zarejestrować pracownicy umysłowi zwolnieni przez te przedsiębiorstwa po dniu 1 stycznia 1924 roku.

NAPISAŁ A. S.

Feljeton.**Śmierć proroka.**

Za siedmioma górami, za siedmioma rzekami leżało państwo rozległe i duże, którego obywatele zajmowali się strajkowaniem a od czasu do czasu rolnictwem. Nieco czasu poświęcali też rękodzielniemu i organizowaniu się w związki zawodowe.

Kraj był bardzo pobożny, ale zarazem dosyć postępowy i nie dał się namówić na żadne ekstrawagancje, jako to dziesięciogodzinny dzień roboczy, który niepotrzebnie wprowadzili ich sąsiedzi.

Wiadomą bowiem powszechnie jest prawda, iż praca jest wymysłem szatana i sprzymierzonej z nim burżuazji, wymysłem, wywołującym przeróżne niedomagania, jak łamanie w krzyżu pacierzowym i podejrzone szmery w ślepej kieszce.

Również wiadomą było powszechnie w owym kraju, że praca chociaż nie hańbi, ale również nie uszlachetnia i mając to na uwadze, naród bronął jak podrażniony lew, swoich, tradycją uświęconych świąt, których zniesienia domagali się różni zapoznani reformatorzy.

Z przyjaźni do Wielkiego dziedzictwa Allaha

Krzywili żydów w Polsce.

AZ PLUCIA DO SPLUWACZKI I MYCIA TAK JEST — „TEROREM”.

Israel Heller i tow. z Koła Żydowskiego zgłosili pod adresem p. ministra skarbu interpelację sejmową w sprawie rzekomego rugowania i szykanowania pracowników i robotników żydowskich przez dyrekcję monopolu tytoniowego w nowoobjętych fabrykach tytoniowych w Grodnie.

W odpowiedzi na interpelację powyższą p. minister skarbu wyjaśnia, że w nowo objętych przez rząd fabrykach tytoniowych w Grodnie stan robotniczy wyrażał się w dniu 21 listopada r. b. w cyfrach następujących: fabryki zatrudniają ogółem 1436 osób, w tem żydów 997 a chrześcijan 439. Cyfry te świadczą aż nadto dobitnie, że dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego nie prowadzi w stosunku do żydów żadnej polityki „eksterminacyjnej”. Przyjęła ich bowiem do pracy przeszło dwa razy tyle co chrześcijan. Wogóle zaangażowano wszystkich dawnych pracowników żydów, którzy się tylko zgłosili do pracy.

Przypuszczać należy, że w danym wypadku chodzić może jedynie o 2 majstrów fabrycznych, którzy

w dawnej firmie mieli bardzo dobre warunki uposażeniowe i na skale plac monopolowych przystać nie chcieli licząc na to, że dyrekcja monopolu bez ich współudziału nie będzie mogła fabryki uruchomić. Zawiedzeni w swoich nadziejach zgłosili się do kierownika fabryki, prosząc o pracę: ponieważ cały personel został już zorganizowany, zgłoszeń ich nie uwzględniono.

Interpelanci uskarżali się między innymi na rzekome wprowadzenie do fabryk „koszarowej” dyscypliny. Zgodnie z wyjaśnieniami skarbu dyscyplina ta polega na wprowadzeniu przepisów, zabraniających plucia na podłogę, zobowiązujących do częstego mycia rąk itd. Co się dotyczy rzekomego skasowania pokoju, przeznaczonego do karmienia niemowląt, dyrekcja monopolu stwierdza, że jest to o tyle niemożliwe, iż pokoju w fabryce Szerebrowskiego, pozbawionej najprymitywniejszych warunków higienicznych przy przejmowaniu tej fabryki absolutnie nie została.

Za pracowników umysłowych w zrozu mieniu Rozporządzenia pana Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 1-go października br. (Dz. Ust. R. P. Nr. 87 p. 83, należy uważać następujących:

1) pełniacy czynności administracyjne i nadzorcze, a nie wykonawcy pracy fizycznej jako to: zarządcy intendencji, pracownicy ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów: sztygarzy, ekspedytorzy;

2) pełniacy czynności biurowe i zatrudnieni pracami kancelaryjnymi, rachunkowymi, piśmiennymi, rysunkowymi lub kalkulacyjnymi;

3) pełniacy czynności kupieckie, jako to: sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi, restauracyjni i księgarscy, drogiści, farmaceuci, kasjerzy, magazynierzy, dysponenci, sprzedawcy podróży, akwizytorzy;

4) artyści, jak: muzycy, aktorzy, malarze, rzeźbiarze i t.p.

5) zatrudnieni jako personel lekarski, oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski.

KONFERENCJA DYREKTORÓW TEATRÓW MIEJSKICH.

(k) W dniu 19 bm. odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Związku Dyrektorów Teatrów polskich, Dyr. Arnolda Szyfmana, konferencja Dyrektorów Teatrów polskich, na którą przybyli, prócz dyrektorów teatrów Warszawskich, p. Prezydent m. Poznania Kiedacz, oraz następujący dyrektorowie: Trzcński (Kraków), Dąbrowski (Kraków), Czarnowski (Lwów), Wroczyński (Łódź), Karbowski (Bydgoszcz), Benda (Toruń), Grodnicki (Lublin), Ryckowski (Wilno) i Czarnecki (Katowice i Sosnowiec). W obradach przedpołudniowych uczestniczył również Delegat Departamentu Sztuki i Kultury p. Felician Szopski.

Konferencja miała na celu omówienie

sytuacji teatralnej w Polsce i obmyślenie środków, zdążających do jej uzdrowienia. W toku dyskusji okazało się, że większość teatrów obniżyła znacznie ceny, czem dała wyraźny dowód obywatelskiego zrozumienia sytuacji. Równocześnie jednak ta obniżka cen, mimo zwiększonej frekwencji, zachwiała równowagę budżetową teatrów i wszystkie prawie dyrekcje zmuszone są do znacznego zmniejszenia wydatków teatralnych. W tym celu konferencja zwróciła się do Związku Artystów Scen Polskich, Związku Pracowników Teatralnych, oraz do Związku Muzyków z apelem, by związki te, w zrozumieniu powagi chwili, zechciały uczynić ustępstwa z potrzeb swych członków na rzecz uzdrowienia budżetów teatralnych. Następnie postanowiono zwrócić się do Magistratów poszczególnych miast polskich, by zechciały na wzór magistratu wiedeńskiego, zniżyć, względnie znieść zupełnie t. zw. podatek teatralny od biletów na czas przesilenia ekonomicznego, które szczególnie silnie przeżywa teatry. Wreszcie postanowiono zwrócić się do władz państwowych z prośbą o pomoc w formie subwencji, względnie pożyczki dla placówek artystycznych, zasługujących na pomoc.

SPLONIECIE CUDOWNEGO OBRAZU.

(k) Jak donosi „Przegląd Wołyński”, niedawno z niewiadomej przyczyny spłonął w kościele katedralnym w Łucku główny ołtarz. Łącznie z tem spłonęło w ołtarzu parę cennych obrazów. Uległ zniszczeniu obraz zewnętrzny przedstawiający św. Trójcę, oraz obraz cudowny Matki Boskiej w sukience srebrnej, bogato sztyt perłami. Historia powyższego obrazu przedstawia się następująco. Otrzymał go był od Papieża Klemensa VIII w r. 1598 biskup Bernard Macielowski, sprowadził do Łucka i uroczyście koronował w kościele OO. Dominikanów. W r. 1703 przeor zakonu OO. Dominikanów, ks. Ign. Kownacki, wydał o tym obrazie książkę pod

na tej ziemi, czyli innymi słowy, do Turcji, — gotów był obchodzić i Tureckie święta, zwłaszcza, że tubylcy byli bardzo podobni do tureckich świętych. Ale niema róży bez kolców, niema państwa bez mniejszości, które uważały znowu że siódemce czy dziesiętnastce, Ickowi czy Iwaszce, wolno wszystko, jak on chce.

A wodzem tego odłamu, był znany szeroko i daleko, prorok wolności i postępu, zwany Hiergutem który był nawet ministrem i odznaczył się jako niezwykle pojętny człowiek i zdolna głowa.

— Zobaczycie, mówił do rodaków — o ile nie dadcie mniejszościom praw większości, a większość nie podporządkujecie mniejszości, to ta mniejszość napewno zgubi całą większość z dostępnym do morza, z żonami i dziećmi do czwartego pokolenia włącznie.

Nikt nie jest prorokiem w swoim kraju to też mało go słuchano. Ale dzielny ten człowiek, kiedy został ministrem, rozdarł szaty przed zamkiem królewskim, kazał się podciągnąć na linie z kubłem wapna między rogami, celem zamalowania korony w symbolu państwowym, — tym widomym znaku reakcyjności i zacofania.

Tę atoli jego pierwszą reformę społeczną przyjęli rodacy z nieukrywanym niezadowolaniem, i mniejszości straciły ostatecznie swego obrońcę w Radzie ministrów.

— Zobaczycie jak okropnie czekają nieszczęścia wasz kraj, jeżeli nie pójdziecie za mną.

Widzę jasno daleko w przyszłości — widzę jaśniejszą niż wy, plemię hajducze, bo pracowałem długie lata w składzie lamp, czem rzadko kto poszczycić się może.

Drugą reformą było utworzenie milicji ludowej która miała być antytezą zwykłych policjantów służących nie zbierani reakcji zwanych, ale i to mu się nie udało, dzięki niezmierniej ciemnocie mas.

Tedy stanął na czele opozycji chłopskiej w partii zwanej „Wyzywanie” która pracowała przez kilka lat na to, aby poprawić byt owych nieszczęśliwych mniejszości.

Rząd ogromnie się przejął mądrymi zasadami wielkiego Hierguta i każdy, kto tylko podał się za pochodzącego z mniejszości, miał zapewnić wiele przywilejów i mógł robić co chciał i coby rodo witemu mieszkańcom nigdy na sucho nie uszło.

To też na kresach wschodnich owego państwa gdzie najliczniej zamieszkały owe mniejszości, strzało jak w garnku.

Nie tylko nie płacono ustawowych dziesiętin, ale zabijano żołnierzy Króla Jegomości i celników którzy ośmielili się dopominać o owe dziesiętyny.

Rząd uspakajał, jak mógł, dawał koncesje na monopole, prosił: błagał, niałał, radził — ale groziło

tyt. „Sparta Polska“. W r. 1793, gdy kościół Dominikanów spalił się, uratowany z ognia obraz wraz innymi został przeniesiony do miejscowej katedry, gdzie obecnie uległ zupełnemu zniszczeniu.

Bóg się rodzi...

Noc... Cisza panuje dookoła, jeno z pobliskich pastwisk dochodzi nawoływanie pasterzy, pasących t:zody swe. Na ciemnym firmamencie błyszczą miliony gwiazd, drząc tajemniczo, — a w srebrnej poświacie bladego światła księżyca, unoszące się nad łakami opary, wiją się w fantastycznych kształtach. Balsamiczna woń rozlewa się nad szmaragdową doliną, przez którą płynie niewielki strumień, szmerząc z cicha i mieniąc się, niczem srebrna wstęga rozesiana na zielonym kobiercu.

Powoli milkną nawoływania pasterzy i niczem nie zamacona cisza zalega okolicę, przysioniętą tużmanem mlecznej mgły — spowita w drzące opary ziemia legła na spoczynek.

Cisza... tylko strumień szmerze swą radosną piosenkę, a nad nim ciemne niebo tysiącami światłel błyszczący, uśmiechając się do ziemi, pogrążonej w głębokim śnie.

Zwolna jednakże spokój ten macą, jakieś odległe dźwięki, płynące hen jakby z zaświata, które z każdą chwilą stają się wyraźniejsze, łącząc się w cicha, cudną melodię, niczem pienie chórów anielskich.

Melodia potężnieje, zmieniając się w wielką radosną pieśń miłości ogromnej i pokoju wiecznego. Po przez zielone dąbrowy drzemające w głębokiej zadumie, sine bory, kryjące zazdrośnie w swem wnętrzu tajemnicę puszczy, po przez gaje oliwne i szmaragdowe winnice, zielone łąki i kwieciste ogrody, płynie pieśń wielka, zwiastująca szczęście i radość ludzkości.

Zbudziła się ze snu ziemia, a światłość olbrzymia zajaśniała na niebie i opromieniona potokami tajemniczego srebrzystego światła ocknęła się senna przed chwilą dolina.

Podnieśli głowy zdziwieni pasterze z bojaźnią i lękiem, słuchając potężnej pieśni i ze zdumieniem patrząc na wielką jasność płynącą z nieba.

Cudne dźwięki pieśni miłości i przebaczenia uspokoiły ich dusze, wlewając w serca spokój i radość niezmierną, zapowiadając szczęśliwość wielką.

Stopniowo cichy dźwięki melodii i umilkła wreszcie pieśń radosna i rozległ się potężny głos...

— Bóg się rodzi... a światłość jeszcze większa opromienia ziemię i popłynęła w dal po wszystkie krańce ziemi radosna nowina, zwiastująca o przyściszeniu na świat Zbawiciela.

— Bóg się rodzi...

J. K.

Ahaswery.

Na wszystkich liniach, w wagonach III klasy

jada, wiecznie jada,
w dniu zwykłym, w święta, w szabasy —
z pakami, z tobołami
czarna gromada,
brudne do ohydy
dnem, nocą
szwargocą,

nie śmiał, bo wielki Hiergut mówił:

— Zobaczącie, co będzie jeżeli przeciwstawicie się mniejszościom. Koniec świata, powiadam wam!!

Strzelano wtedy bezkarnie do policji, a raz nawet złapano wielkorządcę owych kresów i nie tylko go obrabowano, ale srodze uderzono, obito nahażką jego majestat, na którym zazwyczaj urzędował.

— Tylko żadnych represyj! — wołał mimo to, wielki Hiergut. Tylko łagodnością, bo każda akcja wywoła reakcję i zobaczycie, jak to okropnie się zamięści na naszym państwie!

I po wielu latach takiego nauczania, rząd nareszcie uwierzył wywodom tego wielkiego człowieka i naznaczył go wielkorządcą na owe, niespokojne kresy, które paliły się łuną pożarów i dymili krwią pomordowanych.

A kiedy wyjeżdżał do owego piekła wielki, a nieśmiertelny Hiergut, kupił sobie przed dworcem u Hosera bardzo jeszcze zieloną gałązkę oliwną, z którą mu było dziwnie do twarzy!

Zaraz po przyjeździe, otoczyła go banda z nożami za pasem, z mieczami u boku lub ze zwykłymi kłonicami, która przysłuchiwać się zaczęła miodo płynnym słowom wielkiego proroka.

— My jesteśmy waszymi braćmi, — mówił Hiergut, i przyjechałem tu po to, aby wam tę wielką prawdę objawić. Pracować będę nad tem, abyśmy zasiedli razem przy biesiadnym stole i ramie przy

Wojna chemiczna.

GAZY TRUJĄCE.

(Dalszy ciąg).

Gazy te mają wygląd olejów, parują bardzo wolno i są jednakowo szkodliwe w stanie płynnym, jak gazowym. Przedmioty, zroszone temi gazami, są niebezpieczne w ciągu paru tygodni, a ruiny budowl i rowy strzeleckie, gdzie słońce nie dochodzi i wiatry działają słabiej, nawet przez parę miesięcy.

Straty od gazów trujących w wielkiej wojnie światowej, jak obliczenia pokazały, sięgały do 30 proc. strat ogólnych. Szczególnie mocno ucierpiała ludność cywilna, przeważnie starcy, kobiety i dzieci w Argonach i pod Ypres, gdzie gazy trujące były używane w wielkiej ilości. Wziawszy pod uwagę, że gazy trujące były w użyciu stosunkowo niedużo w porównaniu z inną bronią i to były tylko pierwsze próby, straty te są olbrzymie.

To też wszystkie państwa zwróciły na to uwagę i rozpoczęły pracę na szeroką skalę, pracując w wielkiej tajemnicy, ukrywając badania na wyspach albo w dalekich kolonjach. Ale wiadomo, że już pobudowane są ogromne instytuty badawcze pod różnymi nazwami. W jednym z państw zachodnich szybko podczas wojny został wybudowany piękny gmach, na którym był napis: „Instytut Badawczy Broni Chemicznej“, obecnie ten napis zmieniono na inny: „Instytut Badawczy Produktów Spożywczych“.

kiwając brodami:
ży-dy, ży-dy, ży-dy, ży-dy — —
W wyswiechtanych chałatach, cuchną-
tych cebula,
w filcowych kapeluszach oślizgłych od
potu
kula —
w dziesięciu na ławie, jak pluskwy się

a od kół dygotu
trzęsa się im pejsy — —
Z zapłutemi brodami siwe patrjarchy.
młode Icki, Aronki, Mollesze,
plugawe szmałgesy,
klapouchy parchy
dnem, nocą
szwargocą.
cmokając oślinione wargi
i jada, wiecznie jada
na jarmarki, na targi,
na wszystkich liniach, w wagonach III
klasy.

z pakami, z tobołami
czarna gromada
w dniu powszechnie, w szabasy — —
paskarze, waluciarze
wszystkimi pociągami
ja-da, wiecznie ja-da, ja-da
w wrzasku i gwarze,
kiwając pejsami,
brudne do ohydy:
ży-dy, ży-dy, ży-dy, ży-dy — —
Czarnemi pazurami zgarniają jak
śmiecie

zwitki, paczki, tobołki — a w oczach
ich groza —
jeszcze ich palą pręgi na skulonym
grzbiecie:
razy Chrystusowego powrota,
którym przepędził przekupniów z

ramieniu w pogodny wieczór marzyli o bracie...
Mówił długo i pięknie, kwadrans, pół godziny i go-
dzinę, i jeden z tubylców rzekł do drugiego:

— Iwan, a ształy to u niego choroszyje...
Poczem poszeptali coś cicho między sobą pod
kradli się i z tyłu zwałili go drągiem w łeb...

Czerń rzuciła się na niego, jak stado dzikich
sepow i pokryła go zupełnie...

Kiedy nieszczęśliwy Hiergut przyszedł do przy-
tomności, nie miał na sobie już ongi ubrania —
zamiast krawatu pętlice na szyi, a na gałęzi sie-
działo dwóch chłopków podciągając sznurek do góry.

— Oto do czego doprowadzają złe rady zawo-
łał Hiergut.

— A jednak stało się na moim, wykrzyknął
radośnie, i to były jego ostatnie słowa...

— Hrycko, podciągaj, — wołał jeszcze jakiś
czarny i ponury drab — to sobaka jeszcze się urwie.

— Na pohybel! — ryknęła tłuszcza, zwolna roz-
chodząc się do domów, z garniturem marenego, który
tak pasował do szlachetnej postaci zmarłego.

A kiedy słońce rzuciło ostatnie, krwawe pro-
mienie na owe wielkie państwo za siedmioma górami
i siedmioma wodami, na samotnej wierzbie kołysał
się trup Hierguta — ofiary reakcyjnych i burżuazyj-
nych rządów jego rodaków, znęcających się nad
kulturalnymi i oświeconymi szczepami Wschodu...

Praktyka życiowa pokazała, że gazy trujące
mają olbrzymie zastosowanie w medycynie, z także
i to szczególnie w rolnictwie i leśnictwie przy tę-
pieniu myszy, susłów, szarańczy i wszelkich szkod-
liwych owadów, przeciwko którym inne środki nie
były skuteczne. W tym celu w innym znowu pań-
stwie zachodnim Ministerstwo Rolnictwa i Wojny
buduje Instytut Gazoznawczy. Tam nad gazami tru-
jącymi będą pracowali chemicy—oficerowie i chemi-
cy—rolnicy.

W Warszawie powstał przed dwoma laty Komitet
Obrony Przeciwgazowej, który w tej chwili ma
100 z górą oddziałów w różnych miastach Polski.

Zadania Komitetu są następujące: 1. Przyjąć
rządowi z czynną pomocą w obronie przeciwgazo-
wej; 2. uświadomić naród o groźącym mu niebezpie-
czeństwie; 3. pobudzić naród polski do pracy czyn-
nej w obronie przeciwgazowej; 4. budzić świadomość
potrzeby rozwoju rodzimego przemysłu chemiczne-
go, który jest podstawą bogactwa kraju i obrony pań-
stwa.

To zadanie ogólne Komitetu. Najważniejszym
zaś zadaniem chwili bieżącej, niecierpiącym zwłoki,
to budowa nowego Instytutu Gazoznawczego, w któ-
rym twórcza myśl polska mogłaby pracować cwo-
nie dla obrony państwa.

świątyni

na cztery świata stronv — —
Z paczkami, z tobołami
w pociągach na każdej linii
czarna gromada
na połów, na żery
złotej mamony
kupczące Ahaswery
ja-da, ja-da, ja-da, ja-da — —

Józef Aleksander Gałuszka.

Postępy techniki.

Skąd zdobyć heljum do napełniania zepalców? —
Ameryka buduje motory ropne o sile największych
lokomobil parowych.

(n) Wobec wielkiego znaczenia heljumu — tego
niepalnego i najlżejszego z wszystkich gazów — dla
żeglugi sterowcami powietrznymi, dążeniem wszyst-
kich państw, budujących sterowce Ameryki, Niemiec
i Anglii a ostatnio też i Rosji) jest wytwarzać cen-
ny ten gaz w drodze chemicznej. Zaznaczyć trzeba
że heljum w stanie naturalnym eksploatować można
w nieznacznych tylko ilościach i to przeważnie w
Ameryce i Kanadzie gdzie w kilku miejscach wybu-
cha z ziemi jako gaz naturalny. Oczywiście, że i w
tym wypadku nie jest on chemicznie czystym lecz
zmieszany z innymi gazami. Prócz tego stwierdzo-
no, że i gazy ulatniające się z kraterów wulkanów
zawierają pewien procent heljumu. W powietrzu
odkrył go Ramzay, który obliczył w każdym stu
litrach jedną dziesiątą cm. kub. Wynika z powyż-
szego, że powietrze znikomą tylko ilość gazu tego
zawiera. Wobec niepalności i szeregu innych jesz-
cze zalet w porównaniu z używanym dotychczas pe-
wszechnie wodorem wydobywanie heljumu z powie-
trza filtrami chemicznymi jest kwestją niedalekiej
przyszłości. Do budowy odpowiednich fabryk przy-
stąpi w pierwszym rzędzie Ameryka, która, aczkol-
wiek posiada źródła naturalnego gazu, wydobyła go
zaledwie tyle ażeby zapełnić obydwa sterowce „Shen-
do“ i przed tygodniami od Niemców otrzymany Z.
R. III.

Firma Worthington Pump and Machinery w
Buffalo (Stany Zjednoczone) przed paru tygodniami
zademonstrowała licznie zebranym przedstawicielom
przemysłu silnik systemu Diesla najnowszej typu.
Produkcja energii tym silnikiem jest jeszcze raz tak
wielką w każdym cylindrze jak w dotychczas, zwięsz-
cza przez przemysłowców niemieckich wytwarza-
nych tego systemu najsilniejszych maszynach. Po-
mimo to użycie paliwa nie jest większe od silni-
ków dotychczas wytwarzanych. Pod względem roz-
miarów, wagi oraz kosztów budowy konkuruwać mo-
że silnik ten z maszyną parową. Ulepszenie swe do
tego stopnia zawdzięcza wspólnym pracom doświad-
czalnym inżyniera O. E. Jorgensona i prof. Uniw.
Columbia C. E. Lucke. Początkowo nowe silniki te
przeznaczone były dla będących w budowie motorów
statków transatlantyckich rozmiary których, wobec
tego, sięgają pod względem tonnażu wielkości naj-
większych parowców frachtowych. —

Nie pić wody surowej!

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Rozczarowanie „carycy”.

§) Rosyjska wielka księżna Wiktorja Teodorówna, żona wielkiego księcia Cyryla, który ogłosił się carem Wszechrosji, polecała jak wiadomo do Ameryki, ażeby zdobyć tam poparcie moralne i finansowe dla swego męża. Otóż księżna Cyrylowa bogatsza o jedno więcej rozczarowanie, przyjechała te raz do Nowego Jorku, aby stamtąd 18 grudnia wyruszyć w podróż powrotną do Europy.

Obiecanki jej przyjaciół, że dozna poparcia, okazały się bańkami mydlanymi. Wyjeżdżając przypuszczała ona, że w Waszyngtonie przyjmą ją z honorami należnymi głowie ukoronowanej, domagała się nawet, ażeby oddano jej do rozporządzenia na dworcu kolejowym apartamenty zarezerwowane dla prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz życzeniem jej było, ażeby rząd przeznaczył dla jej osoby warcie honorowa.

Naiwne te nadzieje spełzły na niczem, albowiem rząd amerykański nie chciał się skompromitować dla pięknych oczu wielkiej księżnej. Wobec tego księżna Cyrylowa zadowolila się rozpowszechnieniem w Ameryce znanej proklamacji swego męża. Wobec wywiadów dziennikarskich zachowywała ona przez cały czas pobytu w Ameryce zupełne milczenie.

W związku z jej pobytom rozeszła się pogłoska, że Ford zamierza finansować plany księcia Cyryla, ale to jest zwykła kaczka dziennikarska, albowiem Ford jest zbyt dobrym kupcem, aby mógł liczyć na obiecane koncesje przyszłego cara rosyjskiego.

Żona cara Aleksandra III, a matka cara Mikołaja II, Maria Teodorówna była przeciwna podjęciu tej podróży, albowiem jest ona jeszcze przekonana, że syn jej żyje. Przy sposobności zaznaczyć wypada, że caryca matka leży obecnie w swej posiadłości duńskiej ciężko chora. Liczy ona już 76 lat życia. Maria Teodorówna pochodzi z duńskiego domu królewskiego. W państwie swem zwała się księżniczką Dagmara, a imię Marii Teodorówny przybrała wychodząc za cara Aleksandra III.

Sprawa miłosna w parlamencie włoskim.

Parlament włoski niedawno musiał się zajmować sprawą miłosną posła socjalistycznego Cossinelli'ego.

A mianowicie, prokurator zażądał wydania posła Cossinelli'ego za zdradę małżeńską. Komisja postawiła wniosek, ażeby Izba nie wydała socjalisty Cossinelli'ego.

Temu sprzeciwił się faszysta Grancelli, motywując swój protest wśród śmiechów całej Izby, cudzołóstwo nie jest przestępstwem politycznym. Dlatego też Izba powinna wydać Cossinelli'ego.

Innego zdania był faszysta Maffei, który popierał wniosek komisji, ażeby nie wydać Cossinelli'ego. Cudzołóstwo nie jest żadną zbrodnią, ani żadnym przestępstwem i należy karać za cudzołóstwo usunąć z kodeksu karnego. Maffei zakończył swoją mowę prośbą pod adresem kolegi Cossinelli'ego, ażeby w przyszłości ostrożniejszy w swoich sprawach miłosnych.

Tak samo faszysta Marci dał radę swemu socjalistycznemu koledze, ażeby w przyszłości nie dał się złapać oszukanemu mężowi.

Izba wśród szalonych śmiechów słuchała wszystkich tych przemówień, aż wreszcie postanowiła wydać kolegę Cossinelli'ego w re ce sadu ponieważ zachodziło podejrzenie, że obrażony małżonek wytoczył skargę nie na podstawie stwierdzonych faktów, ale tylko na podstawie domniemania. A ponieważ Cossinelli jest nie tylko wielkim Don Juanem, ale także bardzo chytwym adwokatem, przeto prawdopodobnie potrafi się oczyścić z postawionych mu zarzutów.

Przed lotem Amudsen'a do bieguna.

§) Ze Sztokholmu donoszą, że przygotowania do lotu, jaki zamierza wykonać

Sensacyjny wypadek w medycynie.

ŻMIJA W ŻOŁADKU CZŁOWIEKA.

§) W tych dniach, w szpitalu przy uniwersytecie berneńskim, zmarła córka jednego z bardzo bogatych obywateli ziemskich w Szwajcarii, Maria Rosser.

Maria Rosser od kilkunastu tygodni była chora i znajdowała się w powyżej wymienionym szpitalu a w ostatnich czasach przed swą śmiercią odczuwała ogromne cierpienia.

Lekarze szpitalni pomimo swych starań nie mogli przynieść najmniejszych nawet ulg młodej pacjentce. Jak również nie byli w stanie określić rodzaju choroby. Wobec tego do łóżka chorej został zawezwany z Genewy znany profesor medycyny, który jednakże, tak samo jak i jego berneńscy koledzy, nie mógł pomóc chorej.

Stan zdrowia chorej z każdym dniem pogarszał się i rozpaczony ojciec zawezwał jednego ze słynnych lekarzy paryskich, lecz i ten nie umiał znaleźć odpowiedniego lekarstwa dla nieszczęśliwej pacjentki, cierpiącej niewymownie.

Wreszcie Maria Rosser umarła i dyrektor szpitala profesor Braun zwrócił się do rodziców zmarłej z prośbą o pozwolenie do konania sekcji zwłok, co może właściwie przy czynie i rodzaj choroby na którą zmarła pacjentka.

Po długim wahaniu rodzice zgodzili się wreszcie na propozycję profesora Brauna. Dokonano sekcji zwłok, która dała wprost sensacyjne rezultaty.

Otóż profesor Braun, który osobiście dokonywał sekcji znalazł w żołądku zmarłej żywą żmiję, która nawet starała się ukąsić profesora.

Wyjaśniło się teraz dlaczego nieszczęśli

wa dziewczyna znosiła takie straszne cierpienia. Lekarze sadzili, że Maria Rosser była chora na katar żołądka i zalecili jej zachowanie surowej diety.

Jednakże to zarządzenie odbijało się bardzo fatalnie na zdrowiu chorej. Im mniej pożywienia przyjmowała tym większe bóle odczuwała. Było to teraz zupełnie zrozumiałe. Znajdując się w żołądku żmija, nie mając dostatecznego pożywienia grzła nieszczęśliwą. Gdy zaś pacjentka cośkolwiek zjadła, żmija zaspokajała swój głód i nieszczęśliwa chora miała na jakiś czas spokój.

Wobec tak sensacyjnego wyniku sekcji, wynikło pytanie w jaki sposób w żołądku dziewczyny mogła się znaleźć żywa żmija. Kiedzie w tej sprawie nie mogli udzielić profesorowi żadnych wyjaśnień, gdyż sami nie mogli pojąć tego nadzwyczajnego wypadku.

Po długich debatach na ten temat ojciec zmarłej przypomniał sobie, że córka je go przed kilkoma miesiącami znajdowała się na górskiej wycieczce. Podczas wycieczki Maria poczuła ogromne pragnienie, które ugasiła wodą ze źródła znajdującego się w pobliskim lesie; miejscowość tę Rosser wskazał profesorowi Braunowi.

Sprawa tajemniczego znalezienia się żmii w żołądku zmarłej została wyjaśniona, widocznie pić wodę Maria Rosser polknęła, niespostrzeżenie bardzo małą żmiję, która urosła w żołądku i przegryzła stopniowo tkanki.

Śmierć tej pięknej i tak młodej panny, studiującej w berneńskim uniwersytecie i znanej w szerokich sferach Bernu wywołała wielki żal pomiędzy znajomymi. (jk)

Nieznani mieszkańcy stref podbiegunowych.

§ Knut Rasmusen, słynny podróżnik duński, powrócił do kraju po czteroletniej bytności w krajach lodowych, zamieszkałych przez eskimosów. Ekspedycja Rasmusena przejechała saniami ciągnionymi przez psy 70,000 kilometrów. Podczas tej długiej uciążliwej i tak niebezpiecznej podróży udało się Rasmusenowi odnaleźć i rozpoznać, a następnie pochować szczątki uczestników sławnej ekspedycji Franklina z r. 1847, która tam zginęła.

Rasmusen wyruszył 7 września 1920 roku na statku motorowym i zatrzymał się na nieznaną wyspę, która ochrzczone „Wyspą duńczyków”. Z wiosną członkowie ekspedycji rozdzielili się na trzy partie, udając się do ziemi Baffin, do Grenlandji i w stronę Labradoru, wzdłuż wybrzeża Kanady i Alaski przez morze Berynga aż na Syberję.

Rasmusen odbywał podróż saniami w towarzystwie wiernego eskimosa Milka i eskimoski. (pierwsza kobieta, która brała udział w tak niebezpiecznej wyprawie.) Głównym celem podróży Rasmusena było ustalenie pochodzenia eskimosów, co do których uchwały byli różnych zdań. Wiózł on ze sobą

bardzo mało żywności, posiadał natomiast duże zapasy tytoniu i kawy, które w krajach arktycznych mają większą wartość niż złoto. Eskimosi żywią się mięsem reniferów i fok w stanie surowym, skąd pochodzi ich nazwa „Eskimo” (Aski — mon) która w ich języku oznacza „Zjada surowe”.

Rasmusen, władający świetnie narzeczem eskimosów, natrafiał jednak często na opór mieszkańców i niemożność zbliżenia się do nich. Niektóre пле miona, mieszkające w północnej Kanadzie i na Alasce nie widziały nigdy Europejczyka.

Są oni biedni. Eskimosi gnieźdzą się w norach wykopanych w ziemi. Inni, koło cieśniny Berynga mają chatki zawieszane na skalach, jak gniazda ptaków.

Nieznane do dziś dnia plemię „Nuabaniut” nosi stale maski które są artystycznie wykonane.

Gorącym życzeniem Rasmusena było przejechać Syberję, lecz gubernator bolszewicki nie zezwolił na jego wjazd i sławny uczoney musiał przerwać swą podróż.

Roald Amundsen, aby dotrzeć do bieguna północnego, sa w pełnym toku.

Dwaj piloci, którzy wezmą udział w tym locie, a którzy co dopiero powrócili do Oslo (Chrystjanji) z Pizy, gdzie budowane są dwa samoloty dla norweskiego podróżnika, podali dziennikarzom tamtejszym szczegóły, dotyczące się tych maszyn. Będą one posiadały motory Rolls-Royce, każdy o sile 370 HP, a ich konstrukcja ma być, naogół ta sama, jaka miały samoloty zeszłego roku, zbudowane na próbie, dla podróży podbiegunowej.

W projektowanym locie wzięć ma udział sześć osób, a mianowicie: Amundsen, amerykański inżynier Lincoln Ellsworth, który sprawił samoloty ze swe pieniądze, piloci — Ruser-Larsen i Dietrichson, Norweg Omdahl i mechanik z pizańskiej fabryki samolotów.

Podczas lotu w kierunku bieguna sypa na będzie z samolotów sproszkowana farba anilinowa dla ułatwienia orientacji przy drodze powrotnej. Odnośne próby z sypaniem tej farby przeprowadzane są teraz w północnej Norwegii.

Strasza katastrofa okrętowa.

(§) Na francuskim parowcu towarowym „Cigale” z załogą złożoną z 22 osób, 35 pasażerami i ładunkiem 15.000 tonn nafty, który w dniu 3 grudnia b.r. opuścił port Louis na wyspie Mauritius, wybuchł na otwartym morzu wskutek eksplozji kilku zbiorników nafty straszny pożar, którego pastwa padł cały okręt, przyczem rozegrały się zgroza przejmujące sceny.

Jeden z pasażerów wpadł do palacej się nafty, jedna z kobiet zmarła wskutek przestraszenia, a tylko drobna część załogi i pasażerów zdołała się wyratować na dwóch łodziach ratunkowych, które odpłynęły w oczach pozostałych, na pół obłakanych z rozpacz osób. Nadludzkie wysiłki tych ostatnich oraz pozostałego na okręcie kapitana celem opanowania pożaru pozostały bez skutku. Po kilku dalszych eksplozjach okręt mocno uszkodzony, zatonął. Przetrwały w między czasie okręty ratunkowe zdołały ocalić tylko jednego matkę i jednego z pasażerów, księdza, którzy, dostawszy się na szczątki okrętu, blakali się po morzu.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Jakie majątki posiada Państwo.

(—) Na podstawie informacji ze źródeł urzędowych, państwo jest właścicielem następujących majątków:

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych posiada w swym zarządzie następujące obszary:

- 1) Majatki rolne — 324.979 hektarów (hasł i trzy czwarte morgi).
- 2) Jeziora — 35.281 ha.
- 3) Gospodarstwa rybne — 3.391 ha.
- 4) Zakłady przemysłowe — 3.973 ha.
- 5) Dzierżawy wieczyste — 12.169 ha.

Dochód z tych majątków w roku 1925 wyniesie 6.824.769.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ma pod swoją opieką i zarządem trzy zdrojowiska państwowe, a mianowicie: Busk, Krynica i Ciechocinek, które łącznie dają dochodu 1 milion zł., przyczem ceny kąpieli na r. 1925 będą obniżone od 20 do 30 procent.

Najwyższe obiekty majątkowe znajdują się w zarządzie Min. przemysłu i handlu, a przedewszystkiem wszystkie kopalnie.

1) Państwowe Zakłady naftowe z przeładką 12.000 wagonów ropy rocznie (obejmujące m. i fabrykę olejów mineralnych w Drohobyczu, rafinerię i folwarki).

2) Państwowe gazociągi z dochodem około 100.000 zł.

3) Państwowe żupy solne z dochodem rocznym 13.006.435 zł.

4) Gwarectwo węglowe „Brzeszcze” — z szybu „Andrzeja” wydobywa 300.000 ton węgla.

5) Na Górnym Śląsku: a) „Skarboferm” z kapitałem zakładowym 8.200.000 zł, w czem udział państwa wynosi 50 proc. Z powodu strat w 1924 r. Min. nie przewiduje dochodu w r. 1925; b) Państwowa huta ołowiu i srebra w Strzybnicy, której połowa akcji należy do skarbu państwa; c) Państwowa kopalnia „Szytkowice” (bez dochodu); d) Państwowa fabryka Związków azotowych w Chorzowie (cały dochód pochłania administracja; e) radiotelegraf z deficytem około pół miliona.

Lasy państwowe. Min. rolnictwa i dóbr państwowych zarządza wszystkimi lasami państwowymi, których powierzchnia zajmuje 2.820.381 hektarów (w tem Białowieża — 493.000 ha), a czysty dochód na rok 1925 wyniesie przeszło 40 milionów złotych.

Zestawienie to nie obejmuje majątku, jaki przedstawiały koleje państwowe, różne wytwórnie wojskowe, budynki państwowe, etc.

ULGI I EGZEKUCJE PODATKOWE.

(—) W sprawie metody ściągania podatków stosowanych ulg i przeprowadzonych egzekucji, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Uwzględniając położenie gospodarcze kraju, brak środków obrotowych trudność uzyskania kredytu oraz klęski powodzi i nieurodzaju, Ministerstwo Skarbu w roku bieżącym udzielało szerokich ulg w uiszczaniu podatków mianowicie:

1. W zakresie podatku gruntowego zarządzone odroczenie lub rozłożenie na raty podatku w wypadkach, gdy zbiory ziemiopłodów były znacznie niższe od normalnych dla danej miejscowości, przyczem osiągnięcie zbiorów o 40 proc. niższych od normalnych upoważniało płatników do otrzymania ulgi w uiszczaniu 10 proc. podwyżki podatku gruntowego a niezależnie od tego są udzielane znaczniejsze ulgi w wypadkach stwierdzonej potrzeby;

2. w zakresie podatku majątkowego wydano cały szereg zarządzeń, upoważniających władze skarbowe do odraczania terminów płatności rat podatku w celu dania płatnikom możliwości zrealizowania części majątku w drodze sprzedaży lub uzyskania długoterminowego kredytu, a nadto dla miejscowości dotkniętych klęską nieurodzaju przyznawano specjalne ulgi;

3. w zakresie podatku obrotowego i dochodowego polecono władzom skarbowym przed wdrożeniem kroków egzekucyjnych przewidywać i rozpatrzyć wniesione odwołania i w wypadkach zauważonych nieprawidłowości ograniczyć egzekucję do słusznych rozmiarów, jakkolwiek wniesienie odwołania w myśl obowiązujących przepisów nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku;

4. Ministerstwo Skarbu specjalnie czuwa nad

tem, by nie działa się krzywda płatnikom ekonomicznie słabszym, zapobiegając tak w drodze pisemnych zarządzeń, jak i częstych ilustracji urzędów I. instancji niestusznemu pociąganiu do podatków, lub wymierzaniu nadmiernych kwot podatkowych.

W ciągu 10 miesięcy r. b. zaledwie 7 proc. ogólnej kwoty wpływów podatkowych ściągnięto. w drodze egzekucyjnej, natomiast 93 proc. wpłynęło do kas skarbowych bez żadnego przymusu ze strony organów egzekucyjnych. Ilość faktycznie przeprowadzonych w ciągu wymienionego okresu egzekucji przez sprzedaż majątku płatnika w drodze licytacji jest znikoma i ogranicza się ogółem w Warszawie do 2, zaś w Łodzi do 13 wypadków.

POŻYCZKA WŁOSKA.

(—) Tak zwana pożyczka polska w lirach włoskich, wypuszczona przy czynnym współudziale Banca Commerciale Italiana na sumę 400 mil. lirów, osiągnęła niezwykle powodzenie na rynku włoskim. Całość emisji przyjął Bank wspomniany po kursie 81 za 100, przelewając równowartość lirów włoskich 324 mil. lir. na rachunek Ministerstwa Skarbu w Banku Polskim. O zainteresowaniu polskimi obligacjami wśród szerokiej sfer ludności i włoskiej świadczą fakt, iż ilość mniejszych odcinków pożyczki po 500 i po 2.500 lirów okazała się zbyt szczupłą w stosunku do zapotrzebowania 55 Odcinków Banca Commerciale Italiana, wobec czego zarząd tego Banku zwrócił się z prośbą o poczynienie zmian w emisji obligacji i wypuszczenia odcinków na mniejsze sumy.

BACZEWSKIEGO

wodki

Czyszczona

Perła mocna

Starka

Starucha

Zytniówka

KOMITET PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

(—) W dniu 19 grudnia odbyło się pod przewodnictwem p. ministra przem. i handlu otwarcie Komitetu przemysłu ludowego, mającego za zadanie wykonanie ustawy z dnia 31 lipca o popieraniu przemysłu ludowego. Prócz reprezentantów, zainteresowanych ministerstw, w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele następujących instytucji: Tow. popierania przem. lud. w Warszawie, pos. Malinowski, tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie, dyr. Schonett, Tow. popierania przem. lud. w Wilnie, — p. Nagrodzki, pomorskiego Tow. popierania przem. lud. w Kościerzynie — p. starosta Kowalski, Stow. kupców polskich — p. Marczewski oraz znani działacze na polu przemysłu ludowego pan senator Średniawski, p. Boguszewski (Kółka rolnicze) i p. Stryleński.

Zagaił posiedzenie przemówieniem p. minister przemysłu i handlu, następnie przemawiał poseł Malinowski. Na pierwszym posiedzeniu wybrano komisję kredytową, złożoną z trzech członków.

ILOŚĆ UPADŁOŚCI W R. 1924.

(—) Jak podaje ostatni numer „Wiadomości Statystycznych”, ogólna ilość upadłości w ciągu roku bieżącego wynosi 53, przyczem w pierwszym kwartale ogłoszono 5 upadłości, w drugim 28, w trzecim 20. Z pośród liczby 53 przedsiębiorstw, największą upadłości ogłoszono przedsiębiorstw handlowych (25) i firm pożydycznych (20).

OBNIŻENIE CEN WĘGLA.

(—) Górnoślaska konwencja węglowa, wzlawszy pod uwagę kształtowanie się cen na rynku węglowym zdecydowała od dn. 1

stycznia 1925 r., obniżyć cenę węgla przez odwołanie ostatnio zarządzanej podwyżki wynoszącej od 1 zł. do 1,50 na tonie. Podwyżka ta ogłoszona była, jak wiadomo, w listopadzie w związku z orzeczeniem sądu rozjemczego, podnoszącym płace robotnicze.

EKSPORT DRZEWA Z FINLANDJI.

(—) Do dnia 1 grudnia rb. eksport drzewa do Finlandji osiągnął rekordowe cyfry. Według tych danych ogólna ilość drzewa eksportowego z Finlandji w pomienionym okresie wyniosła 986.000 standartów. Jest to najwyższa cyfra, jaka dotąd zanotowano. Ponieważ eksport drzewa finlandzkiego w bieżącym miesiącu ma stanowić 50 tys. st., przeto ogólna cyfra eksportu przewyższy 1 mil. standartów. W roku ub. odnośna pozycja wyraziła się w 890.000 standartach.

STAN BEZROBOCIA.

(—) Według wiadomości Gł. urzędu statystycznego liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wykazywała w ciągu ostatnich miesięcy następujące wahania:

15.9	—	20.9	157,010
22.9	—	27.9	155,245
6.10	—	11.10	152,800
20.10	—	25.10	147,065
27.10	—	1.11	144,860
17.11	—	22.11	148,940
1.12	—	6.12	151,200

Zatem spadek liczby bezrobotnych trwał od 20.9, dochodząc do maksimum około pierwszego listopada, gdy osiągnął mniej więcej 10 proc. liczby pierwotnej. Już w listopadzie jednak liczba bezrobotnych ma tendencję wzrastania. Dowodzi to, wbrew zresztą optymizmowi czynników rządowych, że sytuacja gospodarcza jest nadal b. poważna, a częściowa poprawa stwierdzona w ciągu ostatnich miesięcy miała charakter przejściowy.

ZNIŻKA CEN.

(—) Koło kupców maczno-solnych przy Stowarzyszeniu kupców polskich wezwowało wszystkich handlujących leguminami do obniżenia ceny kaszy perłowej funtówki z 85 gr. na 80 gr, aęczaku i kaszy jęczmiennej z 46 gr na 44 gr za kilogram.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 23 grudnia 1924 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185—5,18

Funt Ang. 24,44

DEWIZY.

Belgia 25,875—25,935

Holandia 209,90

Londyn 24,465

Nowy Jork 5,185

Paryz 27,965—27,85—27,96

Praga 15,735

Szwajcaria 100,675

Włochy 22,40—22,35

Millonówka 0,87—0,89—0,88

8 proc. Pożyczka 6,90

Poż. Dolar. 3,48—3,50

Pożyczka Kolejowa 8,70—8,40—8,60.

Tendencja naogół niezmienną Londyn i Belgia mocniej.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4,70 Bank Handlowy 4,15—4,50 Bank dla H. i P. 1,00 Bank Kredytowy 0,25 Bank Małopolski 0,35 Bank Przem. Lwów 0,36 Bank Spółdzielczy 15,50 Bank Zw. Spółek 6,00 Bank Zachodni 1,55 Kilewski 0,19 Spiess 1,30 Zgierz 1,23—1,25 El. Dabr. 1,25 Siła 0,47—0,50—0,49 Chodorów 4,70 Czersk 0,47 Częstocice 2,05—2,00—2,05 Gosławice 2,05 Cukier 3,15—3,07—3,10 Wysoka 3,15 Drzewo 0,45—0,40—0,45 Węgiel 2,55—2,60 Nafta 0,55 Cegielski 0,53—0,52 Lilpop 0,60—0,57—0,60 Modrzejów 3,85—4,05—4,00 Norblin 0,69—0,72 Ostrowiec 6,20—6,35 Parowoz 0,30 Rohn 0,45 Rudzki 1,07—1,10 Starachowice 1,86—1,90 Ursus 1,25 Konopie 0,38 Zyrardów 11,30—11,85 11,75 Borkowski 0,95 Haberbusch 4,70—4,85 Spirtus 2,60—2,65 Klucze 0,33 Małewski 10,50.

Tendencja słaba, dla niektórych mocniejsza.

W wigilijny wieczór.

Zmierzch wieczorny... Cisza wokół
Betlejemską gwiazdą wschodzi.
Ile od Karpat do Bałtyku
Słychać śpiewy: „Bóg się rodzi”

Jak tradycja polska każe
W dniu Bożego Narodzenia
Wszystkim Naszym Czytelnikom
Dziś składam te życzenia:
Tym, co słabi są i chwiejni —
Wielkiej mocy i wytrwania
Tym, co wszędzie tylko mocą —
Cichej zgody, pojednania...
Światła ciemnym, a zaś wszystkim
Uciśnionym — wyzwolenia
Ludziom biednym — dobrobytu,
A cierpiącym — ukojenia
Wszystkim razem — szczęścia życzym
Polepszenia ciężkiej doli,
Dni łagodniejszych i weselszych.
Hartu — duszy, silnej woli,
Bo dopiero wtedy Polska
Zaświeci blaskiem chwały
I potęgą swą i sławą
Zdziwi, olśni świat ten cały.

W. G.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Wizyta prezydenta Sejmu litewskiego.

(wp) We środę dnia 24 b. m. rano przyjeżdża z wizytą prywatną do p. Prezydenta Rzplitej prezydent sejmu litewskiego Wesmans. Prezydent Wesmans niezwłocznie odjechał automobilem do Spały.

Wyjazd premiera.

(wp) Premier Grabski udaje się na święta do Spały, gdzie będzie gościem Prezydenta Rzplitej.

Święta w instytucjach rządowych.

(wp) Rada ministrów ustaliła ostatecznie termin świąt w ministerstwach i instytucjach rządowych. Święta rozpoczyna się dzisiaj o godz. 12 w poł. i będą trwały do rana w sobotę.

Święta w wojskowości i urlopy.

(wp) W czasie świąt B. Narodzenia M. S. Wojsk. świętuje od g. 12 w poł. we środę do rana w sobotę. Oprócz tego — przewidziane są urlopy świąteczne w dwóch kolejkach: 50 proc. otrzyma je w dn. 22-27 b. m., pozostałe 50 proc. — od 28 b. m. do 2 r. p. Jednak, o ile służba danego departamentu nie pozwoli na ferie* szef ma prawo odmawiać tych urlopów. Oficerom nie przysługują wówczas prawo zażalenia.

W instytucjach podległych i oddziałach liniowych będą również dwie kolejki urlopowe, obejmujące 50 proc. oficerów i 10 proc. szeregowych.

Rokowania polsko-czeskie.

(wp) Z powodu nadchodzących świąt rokowania handlowe polsko-czeskie zostały przerwane do 5 stycznia r. p. i 22 b. m. delegacja czesko-słowacka wyjechała do Pragi.

Ukończenie tych rokowań spodziewane jest w końcu stycznia r. p.

Wymiana not z Sowietami.

(wp) Między rządem polskim a rządem Związku socjalistycznych republik rad nastąpiła dalsza wymiana not w sprawie spławu Niemnem drzewa związkowego do Kłajpedy. Komisariat ludowy spraw zagranicznych zwrócił się do poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie notą z dnia 15. 10. 1924 r., domagając się przepuszczenia drzewa związkowego Niemnem do Kłajpedy, motywując swe zażądanie faktem wejścia w życie konwencji kłajpedzkiej, oraz tem, jakoby rząd polski korzystał już faktycznie z wolnego spławu Niemnem.

W odpowiedzi na powyższe charge d'affaires polski w Moskwie dn. 24 listopada r. b. złożył komisariatowi ludowemu spraw zagranicznych notę, stwierdzającą niezmiennie dążenie rządu polskiego do rozwinięcia stosunków gospodarczych między państwami i uruchomienia zamkniętych dotychczas arterii komunikacji lądowej i wodnej, jak również podkreślając zasadniczą gotowość przepuszczenia Niemnem drzewa związkowego zgodnie z art. 22 traktatu ryskiego. Jednakowoż wobec zamknięcia przez władze litewskie Niemna dla żeglugi wogóle, a dla spławu drzewa w szczególności, rząd polski nie może wypełnić prośby rządu sowieckiego, sam zaś nie ponosi odpowiedzialności za obecny stan komunikacji tranzytowej przez Litwę. W związku z tem nota stwierdza, że informacje rządu sowieckiego o przesłaniu przez rząd polski drzewa tranzytem przez Niemien nie odpowiadają rzeczywistości.

Zawiadomienie.

Mając na uwadze uprzystępnienie tańszego kupna, szerszej klienteli, detaliczne wyrobów moich platerowanych, zorganizowałem w okresie świątecznym

„Tanią Wyprzedaż Gwiazdkową”

z uступstwem: na zastawach stołowych, nożach, widelcach, łyżkach i łyżeczkach 25 proc. rabatu na postumentach, lichtarzach, koszykach, podstawkach i t. p. od 20 do 55 proc. rabatu.

Józef Fraget

Łódź, Piotrkowska 99, I piętro.

4457—

„Rozbrojenie” Niemiec.

Raport komisji kontrolnej stwierdza gorączkowe zbrojenie w każdej dziedzinie.

PARYŻ 23-12 (AW) Dzienniki podają wiele szczegółów o raporcie międzysojuszniczej komisji kontrolnej, przygotowywanym na konferencję ambasadorów.

Raport ten stwierdza, wprost niezbicie, że Niemcy nie wypełniają całkowicie zobowiązań, wynikających z Traktatu Wersalskiego. Niemcy mają jeszcze więcej materiału wojskowego, aniżeli mieli w 1919 r. Liczba policji jest obecnie daleko większa, niż była przed wojną. Młodzież, nie będąca na stałe w szeregach, jest ustawicznie ćwiczoną przez najlepszych instruktorów i podług najnowszych systemów ćwiczebnych. Jest to armia, którą różni się tem tylko od każdej innej, że nie jest skoszarowana i nie nosi mundurów. Niemniej jest ona w zasadzie, jeśli chodzi o pewne formacje, licniejszą; aniżeli była w okresie przedwojennym.

Zastanawiającą jest również działalność niemieckiego sztabu generalnego, pozostającego pod zwierzchnictwem gen. Seeckta.

„Echo de Paris” ponownie zwraca uwagę; że kwestja 15 art. statutu Ligi Narodów, na który to artykuł Niemcy żadną miarą nie chcą się zgodzić, jest dla Niemiec chcących odzyskać Górny Śląsk i korytarz Pomorski ciężar nie do zniesienia.

Opróżnienie zaś Strefy Kolonńskiej zależnem jest wyłącznie od wypełnienia zobowiązań rozbrojeniowych.

BEZCZELNE STANOWISKO NIEMIEC.

PARYŻ 23,12 (AW) Dzienniki donoszą, że rząd niemiecki zamierza zarządzić wstrzymanie świadczeń rzeczowych w razie, jeżeli Anglia nie opuści strefy kolonńskiej w oznaczonym terminie, tj. do dnia 10 stycznia 1925 roku.

Z dobrze poinformowanej strony niemieckiej oświadcza, iż wiadomości te są nieścisłe. Rząd niemiecki zaprotestuje wprawdzie jaknajenergiczniej przeciwko opóźnieniu terminu, co — zdaniem jego — sprzeciwia się postanowieniom, ogłoszonym przez Traktat Wersalski, nie zamierza on wszakże przerwać tych świadczeń, ani też zrywać rokowań gospodarczych.

Jest natomiast prawie pewnem, że Niemcy nie będą w rokowaniach tych skłonne do udzielenia koncesji, których domaga się Francja.

OPINIA FRANCUSKA PRZECIW EWAKUACJI STREFY KOLONSKIEJ.

PARYŻ 23,12 (AW) Prasa tutelsza, kattegorycznie odrzuca wszelką myśl o możliwości przeprowadzenia ewakuacji Strefy Kolonńskiej do dnia 10 stycznia p. r.

Dzienniki prawicowe stwierdza, że Herriot nie może w tej sprawie zająć innego stanowiska, niż rządy jego poprzedników.

Oldakowski przygotowany na to zawczasu, przyjął bandytów strzałami i położył trupem przywódców, raniąc śmiertelnie trzeciego bandytę.

UPROWADZENIE OFICERA POLICJI PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

*) Dokonywający inspekcji pasa granicznego w pow. sarnieńskim aspirant Roszkowski z 16-ej komp. granicznej P. P. został podstępnie uprowadzony przez bolszewickie strażnice graniczne.

Gdy asp. Roszkowski na zaproszenie komendanta posterunku bolszewickiego przekroczył granicę, żołnierze bolszewicy otoczyli go i uprowadzili do strażnicy. Władze policyjne polskie zarządziły dochodzenie, celem ustalenia bliższych szczegółów uprowadzenia.

WYPAD NOWEJ BANDY DYWERSYJNEJ.

*) Dnia 19 grudnia banda usiłowała przelść granicę od strony sowieckiej około strażnicy Józkowce w pow. Krzemienieckim. Banda ta złożona z 25 ludzi, dobrze uzbrojonych, ogniem karabinowym posterunku KOP. została odparta.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

WYKONANIE WYROKU NA SPRAWCÓW NAPADU W POCIAGU.

*) Wyrokiem z dn. 22 bm. sąd doraźny w Krakowie skazał Włodzisława Broga lat 23 i Franciszka Broga lat 25, karanych za kradzież, na karę śmierci przez rozstrzelanie, za to, że dnia 9 grudnia br. w pociagu osobowym, jadącym do Krakowa, między stacją mi Kudawa a Zabierzowem, uzbrojeni w rewolwery napadli w celach rabunkowych na Stefana Dobrzańskiego i Terentiego Huka i zrabowali im czeki na 140 dolarów, przy czem bili ich po głowie i ciele, a Franciszek Broga strzelał z rewolweru, zadając poszkodowanym rany postrzałowe w klatkę piersiową, następnie w biegu wyrzucili ich z pociagu, wskutek czego obaj poszkodowani doznali złamania nóg. Obrona wniosła prośbę o ulaskawienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok wykonano.

NAPAD W WOJ. ŁUCKIEM.

*) W tych dniach zorganizowana szajka bandytów, grasująca pod przywództwem Staszki i Brabaruta już od dłuższego czasu w województwie łuckim, dokonała napadu na dwór b. attache wojskowego w Bukareszcie rotmistrza Oldakowskiego w Ławrowie. Rtm.

Pamiętajcie o inwalidach!

Przekonajcie się sami,

że znana, przez gospodynie wyróżniana
herbata, mieszanka na sposób rosyjski
Braci Ignatowicz

Piotrkowska 96, telef. 8-33.

jest rzeczywiście nieprześcigniona w smaku
i wydajności. 4215—

Dla dzieci i młodzieży Kino - teatr „LUNA”

daje w święta codziennie o g. 2 ej pop. wspa-
niały komiczny film

„Rozkosze gościnności”

z niebywałym komikiem i akrobatą **Bustera**
Keatona. 4429

TELEGRAMY.

NIEMCOM NIE BĘDZIE PRYZNANE STAŁE MIEJSCE W LIDZE NARODÓW.

GENEWA 23-12 (PAT) Nota rządu niemieckiego do Ligi Narodów niema widoków dobrego przyjęcia. Żądanie Niemiec przyznania im stałego miejsca w radzie Ligi nie udaje się pogodzić z wymaganiami zachowania neutralności na wypadek zaatakowania któregoś z członków Ligi. W razie zbrojnego konfliktu członkowie rady Ligi mają obowiązek wypowiedzieć się, a nawet nakazać zbrojną akcję przeciwko napastnikom, czego nie może uczynić państwo neutralne, nie tracąc przytem swojej neutralności. Przypuszczają, że nota będzie omawiana następnej sesji rady Ligi.

JOFFE WE WIEDNIU.

WIEDEN 23-12 (PAT) Nowomianowany poseł sowiecki Joffe wręczył dzisiaj prezydentowi republiki p. Heinischowi swe listy uwierzytelniające.

REORGANIZACJA OKRĘGOWYCH KOMEND POLICJI

WARSZAWA 23-12 (PAT) Rada ministrów po wzięciu uchwały w sprawie projektu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o reorganizacji okręgowych komend policji państwowej. Na czele policji państwowej na terenach województwa stoi komendant wojewódzki, podległy w zakresie zaopatrzenia; wyszkolenia, uzupełnienia; uzbrojenia; dyscypliny i kontroli służbowej głównemu komendantowi policji państwowej. W zakresie funkcyjnym komendant wojewódzki podlega właściwemu naczelnikowi władz administracyjnych drugiej instancji (w Warszawie — komisarzowi rządu na m. st. Warszawę), który jest jego władzą dyspozycyjną. Komendant wojewódzki wykonuje swoje zadanie przy pomocy wyznaczonego mu przez ministra spraw wewnętrznych personelu. Stanowisko stałych zastępców komendantów znosi się z wyjątkiem dla m. st. Warszawy. Sprawy zastępowania komendanta wojewódzkiego na wypadek niemożności pełnienia jego czynności służbowych, uregułuje minister spraw wewnętrznych.

REPRESJE PRASOWE W HISPANII.

MADRYT 23-12 (AW) Po sensacyjnej publikacji znanego pisarza hiszpańskiego, Ibaneza, przeciwko dyrektorowi hiszpańskiemu, policja hiszpańska skonfiskowała ostatnio książkę o królu Alfonsie, napisaną w języku francuskim przez byłego ambasadora, mgr. Vilgurutti.

CIEKAWY PROCES PRAWNY W NIEMCZECH.

BERLIN 23-12 (AW) Proces, w którym prezydent Rzeszy, Ebert występował jako strona skarżąca przeciwko redaktorowi dziennika „Mitteldeutsche Zeitung” zakończył się skazaniem tego ostatniego na 3 miesiące więzienia, lecz rząd w motywach wyroku stwierdził, że oskarżony redaktor skazanym został za obelgę, nie zaś za oszczerstwo.

Wywołało to w prasie lewicowej prawdziwą burzę. Dzienniki lewicowe niezwykle ostro atakują wyrok, a przedewszystkiem nieudolne przeprowadzenie procesu.

Ebert, jak również prokurator, wnieśli natych

Bolszewicy sprawcami rozruchów w Albanii.

Nota albańska była inspirowana przez bolszewików.

LONDYN 23,12 (PAT) Poseł Jugosłowiański wręczył w Foreign Office notę, protestującą przeciwko twierdzeniu rządu albańskiego, jakoby obecne powstanie zorganizowane było przez bandy serbskie. Nota stwierdza, że za obecny ruch odpowiedzialni są bolszewicy.

BIAŁOGROD 23,12 (PAT) Omawiając notę albańską do Ligi Narodów, prasa białogrodzka podkreśla fakt, że rząd Fannoliego zdecydował się wysłać powyższą notę z nieprawdziwymi oskarżeniami pod wpływem przedstawiciela sowieckiego w Albanii, który skorzystał z okoliczności, aby przeszkodzić utrwaleniu się pokoju na Bałkanach, a poczynił to w tym momencie, w którym cała Europa zdaje się jednoczyć w celu utworzenia jednolitego frontu antybolszewickiego.

ZAMKNIĘCIE GRANIC

BIAŁOGROD 23,12 (PAT) Z powodu powstania w Albanii rząd postanowił na wniosek ministra spraw zagranicznych zamknąć granicę albańską i polecił również władzom rządowym rozbrajać i internować wszystkie osoby, przebywające przez granicę terytoriów objętych powstaniem.

OŚWIADCZENIE NINCZYCA.

BELGRAD 23-12 (AW) Ninczicz, po swym po

masz zażalenie z żądaniem unieważnienia wyroku do Trybunału Rzeszy w Lipsku.

Prasa lewicowa okazuje z tego powodu żywe zadowolenie.

LITWINI EULAJA.

KOWNO 23-12 (PAT) Kowieńska „Jüdische Stimme” podaje, że w Rogowie złoczyńcy znieważyli żydowski cmentarz. Dziesiątki grobów zostało zniszczone, a miejsca między grobami zanieczyszczone. Gazeta zaznacza, że dzieje się to nie poraz pierwszy.

STRASZLIWA KATASTROFA ŻYWIŁOWA.

MADRYT, 23,12 Na wyspie Malorcy na przestrzeni 140 km. kwadratowych zapadła się ziemia. Na przestrzeni tej mieszczące się liczne wioski znalazły zagładę. Straty są olbrzymie. Liczba ofiar w ludziach dotychczas nie ustalona. Na zapadlinę wdarło się z olbrzymią siłą morze.

REKA SASIADA.

RYGA 23,12 Z Tallinu donoszą, że nastąpił tam wybuch w składach benzyny i materiałów łatwopalnych. Szkoda wynosi 50 milionów. Kraża pogłoski o zamachu komunistycznym.

Kronika telegraficzna

(kt) Sąd gubernialny w Odesie skazał na rozstrzelanie Borozunia i Daszka, oskarżonych o przekroczenie granicy rumuńskiej i szpiegowstwo na rzecz tego państwa.

(kt) Przedstawicielka sowiecka w Norwegii, Kołtatajowa, ciężko zachorowała i przebywa w jednej z klinik w Chrystianii.

(kt) Na wniosek Ligi Narodów przewodniczącym rady portu w Kłajpedzie został Norweg Kjellstrup z zarządu portu w Oslo.

(kt) Dzienniki białogrodzkie ogłaszają treść układu zawartego w Moskwie z przedstawicielami trzeciej międzynarodówki przez przywódcę partii kroackiej Radicza.

(kt) Donoszą z Kairu, że przywódca studentów egipskich Hilligge poszukiwany przez policję od czasu dokonania zamachu na Sir Lee Stacksa — zgłosił się sam do prokuratury generalnej.

Wydawnictwa gwarłkowe dla młodzieży

GERETHNERA i WOLFA.

Stosunki okresu wojny i powojennej spowodowały, że długoletni nasz dorobek wydawniczy w zakresie książek dla dzieci i młodzieży uległ niemal zupełnemu wyczerpaniu. Z różnych stron, ze sfer ro-

wrocie do Jugosławii, udzielił wywiadu redaktorowi dziennika „Wreme”.

Oświadczając, że jest bardzo zadowolony ze swej podróży, tem więcej, że w czasie podróży tej zauważył wszędzie daleko większe zainteresowanie się Jugosławją niż było dawniej.

W kwestji utworzenia antybolszewickiego frontu w Europie Ninczicz oświadczył, że Jugosławia użyje wszelkich środków, choćby najenergiczniejszych, nie gardząc nawet półśrodkami, aby raz na zawsze zniszczyć przynajmniej na swoim własnym gruncie posiew komunizmu.

Odnosnie skarg albańskich, stwierdzających jakoby rząd jugosłowiański okazywał pewną pomoc rewolucjonistom, minister wyjaśnił, że o niczem podobnym mowy być nie może i nie powinno i że Albania w zaślepieniu własnym nie dostrzega tego, wprost oczy rażącego faktu, że cała rewolta jest wynikiem właśnie agitacji komunistycznej, że skargi te są przytem najzupełniej bezpodstawne i nie mają na poparcie żadnego udokumentowania.

PRZECIW AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ

BELGRAD 23,12 (AW) W dniu 27 bm. przybył mała do Belgradu Zankow i wice-minister spraw zagranicznych, Bułgarii, Ninkow, celem omówienia planu wspólnej akcji Bułgarii z Jugosławią w walce z agitacją komunistyczną.

dzieców, wychowawców i szkolnictwa odbieramy wezwania do jego odbudowy.

Ulegając tym wezwaniom w r.b. Wydawnictwo „Gebethnera i Wolfa”, daje młodemu pokoleniu wybór tych dzieł, które stanowiły wypróbowaną wartość lekturę dawniejszego pokolenia, w głębokim przeświadczeniu, że obok utworów oryginalnych, wydanych w latach ubiegłych i traktujących realnie życie społeczne, wzbogać one należy zainteresowań i myślowych czytelników nowymi pierwiastkami niepowседневnej wartości.

Oto książki, które stać się mogą cennym uzupełnieniem gwarłkowego.

Baśnie Anderena. Śliczne bajki, jedne z najładniejszych może, dostarczą dzieciom bardzo ładnej lektury i staną się ulubioną rozrywką.

W głębinach Oceanu Władysława Umińskiego powieść fantastyczna przedstawia ciekawą barwną przygodę młodego Kornela de Convielle, który po wielu wysiłkach odkrywa biegun północny i posłubia wrześnie swą ukochaną Celinę Moriot.

W Krainie Wschodzącego Słońca Władysława Umińskiego. Ładna, pogodna opowieść z życia młodzieży japońskiej, osnuta na tle dzieciństwa małego Mika, na tle obyczaju i życia w Japonii. Książka ozdobiona licznymi, ładnymi rysunkami.

Przypadki Robinsona Krusow opracował Władysław Ludwik Anczyca, będą zawsze z najwyższym zainteresowaniem czytane przez młodzież. Może specjalnie polecać ją należy, na tym harcerzykom, by jeszcze bardziej przejęli się zasadą samowystarczalności.

Dolina bez wyjścia — Mayne Reid kapitan przedstawia ciekawą przygodę podróżników w Himalajach. Czujemy dużo sympatii dla dzielnych, młodych podróżników i szczerze cieszymy się z ich ocalenia.

Duch puszczy — opracował Wł. L. Anczyca. Jest to ciekawe barwne opowiadanie, osnute na tle borów amerykańskich i przeżyć osadników, zawiera też ładne opisy przyrody.

Skarby na wyspie — R. Stevenson. Powieść ta niezmiernie zajmująca i ciekawie napisana, pobudzi fantazję młodych czytelników i da im dużo nowych wrażeń.

Biały Mandaryn — Władysława Umińskiego, jest to ładna opowieść, osnuta na tle życia rodziny polskiej inżyniera Bardzkiego na Dalekim Wschodzie zawiera ciekawe opisy tamtejszych zwyczajów.

Mieszkaniec Puszczy — w opracowaniu M. J. Zaleskiej, książka ta składa się z 5 dłuższych nowel. Pogromca zwierząt. Jeziorek Catario. Ostatni z Mohikanów. Osadnicy. Stepy. Czyta się ją z dużym zainteresowaniem.

Przygody prawdziwe żeglarzy i podróżników. Wł. L. Anczyca, jest to barwne, nawiązujące do opowiadań o przygodach dzielnych żeglarzy i podróżników podróż dżiki ludów kultu amerykańskiego, bogato ilustrowane.

ZYGZAKI.

Świąteczne życzenia.

Dzisiaj Boże Narodzenie,
Staropolskim więc zwyczajem
Nawet w takiej Łodzi wszyscy
Szczęścia życzą sobie wzajem.
Więc też chyba i mnie także
Nic innego nie wypada
Jak życzenia ludziom złożyć.
Niech tak będzie — trudna rada!...
Więc zaczynam od wiekszości:
Robotnikom życzę tedy,
Aby mieli więcej złotych,
A mniej zrywot i mniej biedy.
Urzędnikom wszystkim w Polsce —
Takiej pensji, aby mieli,
Przyzwolimy co dzień obiad
Jak w dzień święta lub niedzieli.
Zaś ministrom wszystkim w Polsce
Życzę dzisiaj tylko tego
Aby o nich nie mówiono:
On był całkiem... do niczego...
I Magistrat nawet łódzki
Obdarzyłbym też życzeniem,
Lecz się boję. Ale głupstwo!
Choć się snotkam z oburzeniem
Piszę tak Magistratowi:
Niechaj mu się tak powodzi
Jako jego urzędnikom —
Głodomorom miasta Łodzi.
Fabrykantom — przemysłowcom,
Adwokatom i lekarzom,
I tym wszystkim, co to zawsze
Z uśmiechniętą chodzą twarzą,
Nie chce życzyć, bo gdyby im
Lepiej, niżli dotąd, było.
To Nam wtedy w całej Polsce —
Życie — by się wnet znudziło!...

Osa.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Środa dnia 24 grudnia kłmny P., czwartek 25
Narodzenie Chr. P., piątek 26 Szczepana i M.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza
otwarta codziennie od 10—23. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—23.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w
— Widowska.

Teatr Miejski 25 | XII wiecz. Zmarwienie pa
na Hamebeinu, 26 | XII w południe Poranek
gwiazdkowy, 3.15 „Grube ryby” 8.45 Gałganek.
Teatr Popularny, 25 | 12 o godz. 4.15 i 8.15
„Czartowska Jawa” 26 | 12 o 4.15 Czartowska
Jawa, 8.15 Sublokatorka.

„Luna” „Rozkosze gościnności”

„Casino” „Hollywood”

„Odeon” „Dwa serca kobiece”

„Grand-Kino” „Rin-Tin-Tin”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Pat i Patachon”

Kino „Resursa” „Tajemniczy gość”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Klub małych nieponiów”

Cyrk Cimiselli Program Nr. 7.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul
Podleskiej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

WSZYSTKIM PRENUMERATOROM, CZYTEL
NIKOM ORAZ PRZYJACIOŁOM NASZEGO PISMA
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

WESOŁYCH ŚWIAT

ZASYLA
REDAKCJA „ROZWOJU”.

Wiadomości pieżące

— Oplatek.

W poniedziałek, w kaplicy domu Star-
cow i kalek przy Chrześcijańskim Towarzy-
stwie Dobroczynności odbyła się uroczystość
łamania się oplatkiem. O godzinie 4 po po-
łudniu, do kaplicy, ładnie udekorowanej ziele-
nią i sztucznym kwieciami, przybył J. E.
ksiądz biskup Wincenty Tymieniecki i w
podniosłych słowach, pełnych miłości bliźnie-
go przemówił do zebranych pensjonarzy, a
po przemówieniu udzielił im błogosławień-
stwa pasterskiego.

Następnie na taką samą uroczystość

Wszystkim którzy oddali ostatnia posługę nieodża-
łanemu koledze naszemu

ś. T. p.

Kazimierzowi Niedziałkowskiemu

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu: ks. ks. Dębińskiemu, Patrycemu i ks.
prefektowi Wilkowi za podniesie słowa otuchy, wygłoszone nad mogiłą, oraz Orkiest-
rze i jej kapelmistrzowi J. Siłkowskiemu składają serdeczne „Bóg zapłać”

Koleżanki i Koledzy
Teatru Popularnego.

4935—

Przyjmowanie podof. rezerwy do korpusu ochrony pogranicza,

W związku z napływającymi podania-
mi podoficerów rezerwy o przyjęcie ich w
charakterze podoficerów zawodowych do słu-
żby czynnej w KOP., zarządziło M. S.
Wojsk.:

1) Starający się o przyjęcie do służby
w KOP. winni wnieść podania do właściwego
PKU. o przyjęcie ich w charakterze podofi-
cerów zawodowych do służby czynnej w wojs-
ku stałym.

2) Przy rozpatrywaniu podań tego ro-
dzaju Komendanci PKU. winni kierować się
ogólnymi przepisami, wyszczególnionymi w
ustawie „o podstawowych prawach i obowią-
zках szeregowych”.

W szczególności poszczególni kandy-
daci powinni odpowiadać następującym wa-
runkom:

- a) nieprzekroczony 28 rok życia.
- b) odbycie ustawowo przewidzianej
służby w wojsku stałym oraz uzyskanie w
tym czasie co najmniej stopnia kaprala.
- c) nienaganna opinia, uzyskana za
czas służby w W. P.
- d) ukończenie szkoły podoficerskiej
pułkowej z pomyślnym wynikiem.
- e) zupełna zdolność fizyczna i psuchi-
czna, stwierdzona przez specjalną komisję le-

karską na podstawie „przepisów dla oceny
zdolności do służby wojskowej” san. 5,

f) dokładna znajomość języka polskie-
go w słowie i piśmie, umiejętność rachowa-
nia (cztery podstawowe działania) oraz ogólna
znajomość geografii i historii polskiej.

Zakwalifikowani kandydaci na podofi-
cerów zawodowych mają być mianowani
przez właściwych Dowódców OK. podofi-
cerami zawodowymi w stopniach, jakie posiada-
li w rezerwie i przydzieleni ewidencyjnie
do podległych pułków.

4) Podoficerowie ci będą następnie po-
wołani już w charakterze podoficerów zawo-
dowych na specjalne kursy podoficerskie o
trzymiesięcznym programie wyszkolenia, u-
tworzone przy baonach szkolnych wszyst-
kich O. K.

Dopiero po ukończeniu tych kursów z
wynikiem przynajmniej zadawalniającym, be-
dą oni mogli być oddani do dyspozycji KOP.

Na podstawie otrzymanych meldun-
ków zostanie wydany przez M. S. Wojsk. roz-
kaz, normujący rozdział uzyskanych w ten
sposób podoficerów na poszczególne baony
szkolne, jak również rozkaz o uruchomieniu
wspomnianych specjalnych kursów podofi-
cerskich. (pap)

Jego Ekscelencja pojechał do ochrony na Bałutach.

— Sprawa zapomóg świątecznych.

W dniu 22-go bm. zwróciła się do Magistratu
delegacja bezrobotnych z prośbą o wypłacenie zgóry
należnych im zasiłków za czas świąteczny. Magi-
strat, pragnąc przyjąć z pomocą bezrobotnym, przy-
chylił się do przedłożonej prośby i postanowił wy-
płacić zasiłki za okres świąteczny zgóry w dniach
22—24 b. m.

Dzięki staraniom Prezydium Magistratu, odpo-
wiednie fundusze rządowe zostały miastu przekaza-
ne i wypłata zasiłków za okres świąteczny ukoń-
czona zostanie w dniu dzisiejszym.

Jak wynika z powyższego, podana przez jedno
z pism popołudniowych wiadomość, jakoby bezro-
botni żądali od Magistratu wypłaty „zaległości”,
jest absolutnie nieprawdziwa; gdyż zaległości takie
nie istnieją.

— Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.

Począwszy od dnia 25-go b. m. do dnia 28
grudnia r. b. Miejski Kinematograf Oświatowy przy
Wodnym Rynku wyświetla specjalny program świą-
teczny, na który składać się będzie, po raz pier-
wszy wstawiana w Łodzi, komedia w 6-ciu aktach
p. t. „Klub małych nieponiów”. Obraz ten dozwol-
ny jest również dla dzieci i młodzieży.

— Gwiazdka dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Staraniem Sekcji „Ratujmy dzieci” przy Na-
rodowej Organizacji Kobiet odbyła się d. 20 grudnia
w lokalu własnym Moniuszki 11 gwiazdka dla naj-
bardziej potrzebujących dzieci m. Łodzi. Przy zapalanej choi-
nie około 100 dzieci otrzymało serdelki, bułki oraz
dużą torbę takoci, a następnie upominki w postaci
sukienek, fartuszków, pończoszek i chusteczek.

— Ruch tramwajowy podczas świąt.

W dniu dzisiejszym, jako w dniu Wigilji Bo-
żego Narodzenia, wozy tramwajowe zaczną scho-
dzić do remizy od godz. 7 wiecz. Od 7.30 wyjdą na

miasto wozy specjalne w niewielkiej ilości, a miano-
wicie: na linii A — Górny Rynek — Plac Kościelny
co 15 minut wagon do godz. 1.30 w nocy.

Na liniach B i C (5 i 8) — Dworzec Kaliski —
Dworzec Fabryczny kursować będą wozy co pół
godziny do godz. 1.46 w nocy, czyli do przybycia o-
statniego pociągu z Warszawy.

Na linii Nr. 10 do Widzewa, począwszy od
godz. 7-ej wiecz., co 20 minut ostatni wagon z Wi-
dzewa odejdzie o godz. 21. 45.

W czwartek, w pierwszym dniu Świąt Bo-
żego Narodzenia, tramwaje na miasto nie wyruszają,
w piątek ruch normalny. (pap)

— Wystawa Obrony Przeciwgazowej w Ło-
dzi, przy ul. Sienkiewicza, Nr. 24.

Otwarcie dla Publiczności dn. 21 grudnia o
godzinie 3-ciej popołudniu. Zwiedzać można codzien-
nie od godziny 10-tej rano do 1-szej i od godz. 4-ej
do 9-tej wieczór.

Wejście zł. 1. uczniowie i wojskowi 50 gr.

Nadmieniamy, że prócz eksponatów nadzw-
yczaj interesujących w dziale Obrony Przeciwgazo-
wej odbywać się będą po świątach „Radio-Kon-
certy”.

Objaśnień udzielają oficerowie codziennie od
5—8 popołudniu.

— Z Ch. Zw. Zaw. Prz. Włók.

Przedwczoraj w sali Domu Ludowego
przy ul. Przejazd 34 odbyło się zebranie
Chrześcijańskich Związków Zawodowych.
Przewodniczył wice-prezydent Groszkowski.

Pierwszy przemawiał ks. poseł prof.
Uniw. Wileńskiego Aleksander Wólcicki na
temat „O istocie kwestii robotniczej w Pol-
sce”. W przemówieniu swym główny nacisk
kładał prelegent na to, że robotnicy, chcąc po-
lepszyć swój byt winni zrzeszać się w organi-
zacjach zawodowych.

Następnie zabrał głos poseł Antoni Ha

Uchylano się od powinności wojskowej.

CHARAKTERYSTYCZNA SPRAWA ZYGMUNTA STENCLA.

raz, zdając relację z przebiegu konferencji Komitetu artystycznej w Warszawie. Zalatwiono dość pomyślnie dla robotników. Rozmowa wskazywał mowa na bezstronność gene.anego prokuratora p. Bukowieckiego i przychylał jego stanowisko w stosunku do robotników.

W dyskusji zabierał głos szereg mówców, którym prelegenci dawali wyczerpujące wyjaśnienia.

Na zakończenie złożono sobie wzajemne życzenia świąteczne. (nap)

— Wolne miejsca w miejskim gimnazjum męskim.

Wydział Oświaty i Kultury podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż w miejskim męskim gimnazjum im. J. Piłsudskiego jest kilka wolnych miejsc w klasie 6-iej. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria gimnazjum (Sienkiewicza 46) do dnia 14-go stycznia 1925 roku. Egzaminy rozpoczną się w dniu 15-go stycznia 1925 roku.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj z powodu święta wigilijnego teatr zamknięty.

Repertuar świąteczny przedstawia się nader interesująco i obejmuje sztuki, które cieszyły się w ostatnim czasie największym powodzeniem.

Czwartek 25,12 o godz. 8,45 „Zmartwienie pana Hamelbeina”.

Piątek 26,12 o godz. 12 w poł. Poranek gwiazdkowy, o godz. 3,15 „Grube ryby”, o godz. 8,45 „Galganek”.

Sobota 27,12 o godz. 4 po poł. „Grube ryby”, o godz. 8,45 „Zmartwienie p. Hamelbeina”.

Niedziela 28,12 o godz. 12 w poł. „Poranek gwiazdkowy”, o godz. 3,15 „Świerszcz za kominem”, o godz. 8,45 „Zmartwienie p. Hamelbeina”.

Na wszystkie powyższe przedstawienia można już nabyć bilety w kasie teatru codziennie od godz. 11-2 i od 5 i pół do końca antraktu.

— Teatr Popularny.

Jutro t. j. 25 b. m. o godz. 4-iej po poł. i o 8 15 wiecz. efektowna i barwna sztuka Galasiewicz: „Czartowska ława” która odniosła swój zasłużony sukces artystyczny, a to dzięki świetnej reżyserji i grze całego zespołu.

— Koncert Zaboikiny i Mokrzyckiej.

Na koncercie popołudniowym świątecznym w piątek d. 26 bm. o godz. 1-iej po poł. w sali Filharmonji wystąpią: znakomita primabalerina teatrów rosyjskich Anna Zaboikina i znana primadonna Opery Warszawskiej Maria Mokrzycka z udziałem świetnego wirtuoza na cytrze Witolda Jodke.

— Koncert Sybiriakowa.

Znakomity artysta (bas) b. cesarskich teatrów w Petersburgu Leo Sibiriakow wystąpi w Łodzi raz jeden w piątek d. 26 bm. o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonji na 11-tym koncercie z cyklu „mistrzowskich koncertów”.

Komunikaty.

— Choinka w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich (Piotrkowska 108).

(r) Dzieci w całej Łodzi o niczem innym nie mówią jak tylko o Choince w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich. Niema się wprowadzić czemu dziwić, bo któreż dziecko nie przyjdzie w Trzy Króle dn. 6 stycznia na choinkę, gdzie popiswać się będzie chór dzieci (60 osób) balet dziecięcy, deklamacja, solo śpiew wszystko w wykonaniu naszych miłych, św. Mikołaj wręczy każdemu dziecku smaczny upominek.

— „Sylwester” w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich (Piotrkowska 108).

(r) Dowiedziałem się, iż nie bacząc na wielkie koszty organizatorom „Nocy Sylwestrowskiej” udało się uzyskać słynny, oryginalny amerykański Jazz-Band pod dyktando Stanley'a Hartenberga. Jeśli wziąć pod uwagę fantastyczne oświetlenie sali przypuszczając, iż noc ta będzie najbardziej uroczą jaką członkowie Stowarzyszenia i wroczeni nym przez nich gościom udało się dotychczas kiedykolwiek spędzić. Reszta niespodzianek dla barzo zrozumieli widzów organizatorzy do ostatniej chwili otaczają

Zygmunt Stencel, urodzony w 1900 syn Rainholda, zam. w Łodzi, Al. Kościuszki 57, został uznany na wiosnę 1920 r. za zdolnego do służby wojskowej lecz, jako uczeń niemieckiego gimnazjum w Łodzi, uzyskał odroczenie czasu służby wojskowej do jesieni 1920 r.

W międzyczasie, tj. w lipcu i sierpniu 1920 r. rozgorzała walka o byt Państwa Polskiego, wskutek czego odroczenia straciły swoją moc.

I każdy, kto rozumiał istotę powszechnego obowiązku służby wojskowej, każdy, kto miał w sercu chociażby małą isierkę tylko miłości ojczyzny, zgłosił się do szeregów i niósł pomoc Ojczyźnie, — często bardzo aż do tchu ostatniego, aż do ostatniej kropli krwi.

A cóż uczynił wówczas Zygmunt Stencel, on, który chęcił się, że jest obywatelem polskim z dziada, pradziada?

Oto wędrował z jednego dowództwa dyonu samochodowego do drugiego i badał, jak wygląda służba w wojskach samochodowych, a gdy przekonał się, że i tam może go

nimbem tajemniczości. Ceny isticie demokratyczne.

— Święta w „Lunie”.

Dyrekcja kino-teatru „Luna” wystawia na święta Bożego Narodzenia wspaniały film z niezrównanym komikiem, sportsmenem i akrobatą Buster Keatonem pt. „Rozkosze gościnności”. Film ten to najrozkoszniejsza tragedia komedia, jaka mogła powstać tylko w umyśle amerykańskiego humorysty, wspomaganego przez fenomenalnych akrobatów. Czy człowiek współczesny, poruszający się z taką swobodą po lądzie, morzu i w powietrzu, może nie pękać ze śmiechu i... z dumy, patrząc na pierwszy pociąg, poruszany przez jakiś cudaczny samowarek, cofający się... przed osiem? Trudno wyliczyć wszystkie kapitalne szczegóły reżyserskie tego arcydzieła. Ze swej strony radzimy wszystkim, udać się do „Luny” gdyż tam najweselej spędzą święta.

— „Jasełka” w Chojnach.

(r) Od dnia 25 grudnia 1924 roku do dnia 2 lutego 1925 roku w każdą niedzielę i święto w Chojnach przy ul. Rzgowskiej L. (40) sala p. Johna) odegrane zostaną „Jasełka” w wykonaniu dzieci 7-kl. szkoły powszechnej w Nowych Chojnach.

Czysty zysk przeznacza się na kupno niezbędnych pomocy naukowych.

Od redakcji.

W Nr. 327 naszego pisma w artykule p. t. „Niezwyczajny epilog nadużyć kolejowych” omawiając popełnione nadużycia w warsztatach mechanicznych stacji Kaliskiej i Fabrycznej zamieściliśmy wśród nazwisk winowajców — nadużyć nazwisko p. inż. Wojciechowskiego oraz majstra Łapienisia. Obaż wyżej wymienieni zgłosili się do naszej redakcji oświadczając, że w sprawie tej nie poczuwają się do jakiegokolwiek winy i co się tyczy sprawy o nadużyciach występowali w niej jedynie w charakterze świadków.

W myśl zasady „audiatur et altera pars” podajemy powyższe oświadczenie do wiadomości naszych czytelników.

REDAKCJA.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze! Dnia 29 XII 1924 r. był umieszczony w pańskim piśmie artykuł pod tytułem: „Niezwyczajny epilog nadużyć kolejowych”. W tym to artykule ku memu wielkiemu zdumieniu, spotkałem się z zarzutem, że popełniałem nadużycia na st. Łódź-Kaliska, gdzie pracuję jako majster warsztatów wagonowych od 1 czerwca 1921 r.

Otóż chcę zaznaczyć, że Zarząd kolei nigdy przeciwko mnie żadnego śledztwa nie przeprowadzał, gdyż przez całe 26 lat mej pracy na kolei na różnych awansowych stopniach pod żadnym zarzutem nie pozostawałem, ani też nigdy karany nie byłem.

Z poważaniem
M. Łapienis.

spotkać, niebezpieczeństwo. Sięgnął do Niemiec. Lata mijały. W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyło się podobne śledztwo przeciwko Zygmuntowi Stentzlowi; władze administracyjne przeprowadzały podobno dochodzenie celem pozbawienia obywatelstwa polskiego „obywatela polskiego z dziada, pradziada”, a obywatel ten ukończył tymczasem spokojnie gimnazjum i zapisał się na uniwersytet we Wrocławiu.

Aż w jesieni 1924 r. zjawił się na bruku łódzkim wesoły i rumiany student medycyny, stanął przed komisją poborową w Łodzi, uzyskał odroczenie czasu służby wojskowej i pozostał na wolności, chociaż wedle obowiązujących ustaw winien być pociągnięty do odpowiedzialności za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej i przebywanie w tym celu przez cztery lata zagranicą Państwa Polskiego, które to przestępstwo nie ulega amnestii oraz zachodzą niewątpliwe okoliczności, uzasadniające potrzebę osadzenia go w więzieniu.

Cóż na to Pan Minister Sprawiedliwości i Pan Minister Spraw Wewnętrznych?

Ofiary.

Na gniazdo sierot na Radogoszczu — szkoła powsz. w Dąbrowce 23 zł. 50 gr.
Na dzieci po poległych żołnierzach — A. Radajewski — 5 zł.
Na Inwalidów Wojennych — Luswig Regina 5 zł.
Na gwiazdkę dla Przytułku Starców i Kalek p. Tuczyńska 10 zł.

Maskarada na rzecz Czerwonego Krzyża.

Stary rok w agonji, wnet nowy nastanie! W zapomnienie pójdą troski i obawy Nowy rok rozpoczyna swoje panowanie Pod znakiem wesołości, uciechy zabawy.

Więc dorocznym zwyczajem Polski Krzyż Czerwony, Już wam dzisiaj uchyla rąbek tajemnicy „Maskaradę urządzi”, a kto zaś zmartwiony Niech pozbędzie się smutku, zmartwień i tęsknicy.

W dniu więc stycznia piątego w Filharmonji sali, By poprzeć piękne cele Krzyża Czerwonego Niechaj zbiorą się starzy, młodzi, wielcy, mali By przyczynić się w częście do czynu zbożnego

Starań wszelkich dołożym, by zabawa miła Wam w pamięci została długie, długie lata By świetnością poprzednie wszystkie przewyższyła, Aby każdy mógł zaznać, co to rozkosz świata.

Kto więc jest sympatykiem Czerwonego Krzyża I pracę jego na niwie społecznej ocenia Niech nie zwleka, gdyż termin zabawy się zbliża „w Filharmonji 5-go stycznia” do widzenia.

Wydawnictwa gwiazdkowe dla młodzieży

M. Arcta w Warszawie.

KLITUS BAJDUŚ.

Ziór wierszyków, śpiewów i zabaw dziecięcych. Zofji Rogusówny, z muzyką S. Colonna-Walewskiego, z barwnymi rycinami i artyst. okładką S. Gramatyka-Ostrowskiej w pięknej ozdobnej oprawie.

Dla znawców literatury dla dzieci nowa książka Zofji Rogusówny w (wydaniu pośmiertnym) będzie radością niespodzianką. Jest to zbiór wierszyków i powiadek znanych w świecie dziecięcym, w rodzaju: „Idzie rak-nieborak, jak uszczypnie będzie znak...” z kapitalnymi rysunkami A. Gramatyka-Ostrowskiej, pełnymi świetnego humoru lub sentymentu, a czysto polskim charakterze.

Klitus Bajduś — to najweselejsza książka dla dzieci.

A... A... KOTKI DWA

Wierszyki dla dzieci Ewy Szelburg-Ostrowskiej z 24 obrazkami i okładką barwną, Władysława Szyndlera, w ozdobnej, kartonowej oprawie.

Młoda, wielce utalentowana autorka, która kilkanaście pierwszych książek swymi zdobyła wstęp

ym bojem małych czytelników, daje nam na tegoczną gwiazdkę nową książkę dla najmłodszych. O za książka? Bardzo piękna książka, złożona z 24 rzemionych wierszyków i tyluż obrazków, w tem 12 obrazków barwnych i 12 jednobarwnych. Trzeba wie- dzieć, że Ewa Szelburg-Ostrowska jest bardzo utalen- owaną poetką a jej wierszyki dla dzieci, pełne nie- frasobliwego humoru i miłości m. ierzyńskiej, na- lają utworom właściwej formy i waloru. Piękną tę książeczkę polecamy rodzicom jako najodpowied- niejszy podarunek dla dzieci do lat 7.

PERŁY KSIĘŻNICZKI MAJI

Bajka nie bajka błękitnemu chłopcu opowie- ziana, dla młodszych i starszych napisana przez

Marję Buyno-Arctową. Wydanie ozdobne, z rysunka- mi jedno i wielobarwnymi oraz barw. a okładką Ant. Gawińskiego. W ozdobnej oprawie.

Jest to niesłychana radość dla autora i czytel- ników, gdy mogą rok rocznie wymienić sobie tak- cenne upominki przy płaćcej choince, jakimi są: nową pracą autora, świeże i szczere wzruszenia czy- temików. Tysiące czytelników Marji Buyno-Arctowej uradują swoje maleńkie serduszka po przeczytaniu „bajki nie bajki” pt. „Perły księżniczki Maji”. Jest to bowiem książka przedziwna, pełna nie- zwykłej tajemniczości pociąga urokiem najmiłszej z- nohaterek, księżniczki Maji, słonecznej dziewczki, żyjącej w zaczarowanym parku, otaczającym pałac- książęcy. Miała ona w tym parku wielu przyjaciół:

kochały ją drzewa, ptaki i promyki słoneczne, a przede wszystkim ląbiedzie—ptaki królewskie, pływ- jące majestatycznie po wielkich stawach. Ale był też i groźny Mrok, pan tajemniczy wodnej głębi- ny, strzegący skarbów ukrytych i legendarnych na- szyników z różowych pereł, których dzieje są treś- cią tej „bajki nie bajki”. Jak zwykle w powieściach i bajkach Marji Buyno-Arctowej Jasne duchy walczą ze zmiem mocami, zwyciężając je w końcu, bo musi- przecież królować na ziemi jasność słoneczna, a serce- dziecięce musi wypełniać nieskalane piękno życia. Najmiłsza to będzie książka dla dzieci z owoców tegorocznych.

Grand-Kino

Dziś premiera!

Wielki świąteczny program dla dorosłych i młodzieży!

RIN - TIN - TIN

Pies z Karibu

Dramat ze śnieżnych pól Alaski w 7 aktach, na tie namiętnej miłości dwóch mężczyzn do jednej kobiety, na dale- kiej północy, w kraju, gdzie siła zwycięża prawo...

W rolach głównych: Claire Adams, Walte Mc., Grail Pat Hartiang.

Passe-Partout i bilety algowe nie ważne.

Początek o 8-9

CYRK CINISELLI

W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, po 2 wielkie gale przedst. Początek o godz. 4-ej i 8,30 pp.

Wielki świąteczny program!

Zupełna zmiana programu!

Trupa Buffalo - Bil

Zycie i obyczaje cow-boyów na- dzikim zachodzie Ameryki

Tygrysy Ostatnie dni! Nowa tresura

Mr. Halter z partn., komicy cyrkowi oraz szereg innych arcyciekawych atrakcji.

4455

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Sala Filharmonji

Sobota, dn. 27 b. m. o godz. 8.30 w.

Wielki nadzwyczajny koncert

Czeskiego chóru męskiego

Smetany (z Pragi Czeskiej)

Brański pęvecki sbor Smetana pod dyr Czarnego

Udział w kon- cerecie bierze **75 osób.**

W programie najpiękniejsze pieśni chóralne czeskie i polskie. (4457)

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje kasa Filhar- monji codz. od 10 i pół—1 i pół i od 8 i pół—7.

Najprzedniejszej światowej marki

Maszyny do szycia

oraz rowery nadeszły.

4459

Ceny konkurencyjne. Wygodne Warunki.

„Veritas”, Piotrkowska 82,

tel. 33-71, parter, IV wejście na prawo

Piecyki i kuchenki

kafiuwo-szamotowe

w solidnem wykonaniu dostarczają

Bcia Koźmińscy

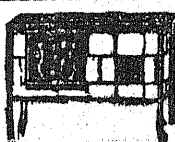
Główna 51. (w podwórzu)

4453

Domy

drewniany part. przy ul. Szklanej Nr. 6 i kamienica 2 p etrow z piwnicami, front od ulicy Szerokiej, na tymże placu w Piotr- kowie, 5 min. drogi od stacji kolejowej, całość zaraz do sprę- dania lub zamiana połowy posesji. Wiadomości udzieli Miroslaw Wiczorek w Piotrkowie, lub w Łodzi p. Celestyna Ostrowska Przedzabłana 37.4.

4320-7



Piecyki i ku- chenki kaflo- wo-szamoto- we polecają B-cia Koźmińscy Główna 51

Zgubiono

książkę pokwitowań bez okla- dek między ulicą Karola i Czer- woną. Łaskawy znalazca zech- ce zwrócić za nagrodą kantor „Młynotwórni” Rzdowska 48.

Maskaradowe kostjomy

do wypożyczenia damskie i męskie. Naborowski, Gdańska 64, m. 12. 4515-1

Lokal

sala na parterze 25 łokci dła- ga 11 szeroka na stolarnie lub interes przemysłowy do wy- najęcia. Gdańska 143, u właściciela. 4512-1

Odstąpię

duży lokal, oficynę, byłą stolar- nię nadającą się na różne fa- brykacje Złota 8. 4514-1

Muzyki

udzielam grantownie na skrzyp- cach, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorowi systemem skróconym. Instru- menty i nuty są na miejscu do sprzedania. Ul. Gdańska 76 front, I piętro, mieszkania 10. 4470-4

Do sprzedania dywan

nowy 5x2 1/2 mtr. Wiadomość w administracji Rozwoju. 4247-2

Maszyny do szycia

„Burgera”

ceny przystępne, warunki do- godne

Piotrkowska 82

w podwórzu

4488-3

Ogłoszenie

4437

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wia- tomości, że w Łodzi dnia **29 grudnia r. b.** na pokry- cie zaległych podatków odbędą się pomiędzy godziną 10 rano a 4 po południu sprzedaż z licytacji zajętych ru- chomości u następujących dłużników:

1. Adesman Bajli, Nowomiejska 19: 5 kołder,
2. Herszenberga J. i Rakowskiego L., Północna 25: 5 bel szmat.
3. Lewkowicza Jakóba, Aleksandryjska 20: meble,
4. Rabinowicza i Joffego, St. Rynek 14: dwie beczki śledzi,
5. Joffego, Piotrkowska 56: meble.
6. Salomona M. i Frenkla, Nowomiejska 27: 10 sztuk płótna.
7. Emmy Weber, Franciszkańska 11: meble.

Zasekwestrowane rzeczy obejrzeć można na mie- scu sprzedaży w dniu licytacji.

Naczelnik Urzędu (—) L. Gutowski.

Do akt Nr. 174 1924 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sadzie Okręgowym w Łodzi Stanisław Dul- kowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 7 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1924 ro- ku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej pod Nr. 52 w składzie firmy „Hartwig” odbędą się sprzedaż orzez licytację ruchomości, należących do firmy „Herszkowicz i Men- dzielewski” i składających się z trzech bel, map taktury oceno- nych na sumę 600 zł.

STANISŁAW DULKOWSKI

Niejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek (tra w w al 6 i 10)

Od dnia 25 grudnia 1924 r. Po raz pierwszy w Łodzi.

Program świąteczny i

Klub małych nieponiów

komedja w 6 aktach.

Początek seansów o d. 1 pp. Dla młodzieży dozwolone.

Zakład Lanicersko Dekoracyjny

Fogelzang, Al. Kościuszki № 56.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres tapi- cerstwa z własnych oraz powierzonych materiałów, gotowe oto- many, leżanki na składzie 4125-

BOTY. KALOSZE. 25. CIEPŁE PANTOFLE wyborowe gatunki poleca K. Petersilge Piotrkowska 93.

CIEPŁA Bieliznę (trikotaze) reka- wiczki, pończochy, skarpet ki, poleca K. Petersilge ul. Piotrkowska 93. 5619

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Wielki świąteczny program!

Pat i Patachon w roli swatów

farsa w 4 aktach.

Wszystko się kąpie farsa w 2 aktach.

W rolach głównych. **Pat i Patachon.**

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w

Muzyka pod kier. D. Z. PILARSKIEGO (4417)

500 resztek

na garnitury i damskie palta

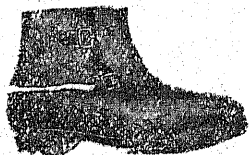
po bajecznie tanich cenach

3 mtr. Satiny na palto damskie	20-	250 Szewiotu na suknię	6-
3 mtr. Bostonu na garnitur	20-	100 Karo na spódniczkę	6-
3 mtr. Garniturowy	20-	110 Bostonu na spódniczkę	6-
3 mtr. Ulstru na palto	25-	175 Trykotiny na suknię	7-
110 Bostonu na spódnicę	6-	075 Trykotiny na bluzkę	3-
115 Caju na spódnicę	2-	150 Szewiotu na spódniczkę	4-

SZACHELI ROZNER

SP. AKC.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 100. filja 160.



„Swój do swego”
Pierwsza polska konkurencja obuwia na Łódź!
Uwaga: Czerwone szyldy.

Cała Łódź i jej okolice wiedzą, że firma

Błażejczyk i Gordoni

posiada na składzie duży wybór obuwia własnego wyrobu, Robota solidna i gwarantowana z najlepszych skór zagranicznych.

Rabat dla rozwojowców!

Sklepy: Drownowska 33, Łagiewnicka 23.

4069

Rzemieślnicy Chrześcijanie!!!

Tylko kilka dni dzieli nas od zamknięcia zapisów na listę założycieli Polskiego Banku Rzemieślniczego, Spółki Akcyjnej.

Prosimy zatem wszystkich rzemieślników, którzy zechcą znaleźć się na liście założycieli naszego Banku Rzemieślniczego o natychmiastowe, w ich własnych interesie, zgłoszenie swych zapisów.

Zapisy przyjmuje nabyty przez nas Polski Bank Handlowo-Przemysłowy, Spółka Akcyjna, ul. Piotrkowska 102.

Komitet Organizacyjny
Polskiego Banku Rzemieślniczego.

4387

Zielony Rynek № 8.

Specjalna wyprzedaż likierów

pierzszorzędnych firm: 4411

Zaczewskiego, Kantorowicza, Mikułusza i Wyskok w cenie od Zł. 5,50 za litr i 3 Zł. za pół litra.

Prunela 45 proc. Kantorowicza, Monastik i Jubilat Zł. 7,50 za litr, Mandarin Ginger w miedzianych dzbankach oryg. 18/3—pół litra Zł. 4,50.

Uwaga! Kupującemu 10 litrów udziela się 5 proc. rabatu lub pół litra bezpłatnie.

F. LIPEL, Zielony Rynek 8.

Korzystajcie z okazji!

Zupełna wyprzedaż z powodu likwidacji

H. T. KUNERT

Zawadzka № 1.

Kupujcie podarunki na gwiazdkę tylko tam — gdzie najtaniej.

Zabawki dziecięce, 4593

Ozdoby choinkowe,

Ramki wszelkiego rodzaju,

Albumy do fotografii i pocztówek,

Materiały piśmienne i dużo in. rzeczy,

Obrazy religijne i inne.

Ceny bardzo niskie — niżej kosztu.

Kto chce nabyć tanio

najlepszy gatunek węgla kostkę lub grubo z najprzedniejszych kopalń krajowych, a także suche drzewo sosnowe opałowe, niech idzie na Skład Opałowy ul. Kolejna Nr. 8, Towarzystwa Rzemieślniczego „RESURSA” i przekona się, że tylko w naszym składzie można otrzymać najtaniej.

Obejrzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Dla pp. członków rabat.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, z dostawą do domów i bez. 4347—

Już na eży !!

stosować jedyny i wyrobiony środek na odmrożenie

FRIGORIN „MOTOR”

4597

żądać w aptekach i składach apt.

Wielka Gwiazdkowa Sprzedaż

cygar byle fabryki Loesera i Wolfa i innych, oraz tytoniu i papierosów

— poleca —

STEFAN LEWANDOWSKI

Sienkiewicza 50. tel. 23-89.

(4831)

NA GWIAZDKE!

NA GWIAZDKE!

Bielizna Dr. Egera	Switry Jumpry	A. SPODENKIEWICZ		Kapelusze filcowe wełniane	Portfele portmonetki
Suknie wełniane	Kamizelki wełniane			Czapki sportowe	uży wybór krawatów
Sukie wełniane jedwabne	Pończochy skarpetki	Piotrkowska 150. Konstantynowska 26.		Szelki podwiązki	Pijamy kurtki
Reformy wełniane jedwabne	Torebki damskie	Parasole męskie	Rękawiczki skórkowe wełniane		
Parasole damskie	Bielizna damska	Duży wybór lasek			
Bielizna męska					

4207-

Na gwiazdkę! Jan Chmiel

Nawrot Nr. 4.

Wszelką biżuterję: Zegarki męskie i damskie, zegary salonowe i kuchenne, werki do stojących zegarów poleca po cenach b. przystępnych.
 UWAGA: Wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa wykonywane we własnej pracowni natychmiastowo.

4216

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odznaczona złotym medalem

Mistrzini ocechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 8 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych.

2927s

Dla niezamożnych

uczennice nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10--21 miesięcznie.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiałowiczowej

mistrzini ocehowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego, angielskiego. Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystyczny haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, tab. świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

4510-

koszule, trykoty, pończochy, rękawiczki

- Najtaniej -

M. Kołodziejski, Łódź

ul. Andrzeja 3.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju.

4519



Najlepszy lakier do paznokci

ZADAĆ WIEDZIE!

**W lecznicy
lekarzy specjalistów**przy ul. Piotrkowskiej 17,
(2-ie podwórze)

Zachodnia 52, Tel. 34-67.

przyjmują lekarze:

Dr. Altenberger,
Dr. Artylikiewicz,Dr. Czaplicki,
Dr. Garliński,
Dr. Karnicki,
Dr. Ługowski,
Dr. Dntkiewicz,
Dr. GawareczDr. Manteuffel,
Dr. Marx,
Dr. Michalski,
Dr. Miłodrowski,
Dr. Osiecki,
Dr. Skibiński,
Dr. Skusiewicz,
Dr. Starzyński,
Dr. Stawowczyk,
Dr. Zaleski,
Dr. Ziegler,
Dr. Olszowski.

4451-

Cena za poradę zł. 3.

Dr. med. Z. GOLL

chor. skórne i wener.

przyjm. od 1 i pół do 2 i pół
i od 5 i pół do 8. (4117)
w niedzielę i święta od 10-12
ul. Andrzeja Nr 3.

Dr. S. KANTORspecjalista chorób wener.
cznych skórnych i włosów

Gabinet Roentgena i światłolecz.
Piotrkowska 144 róg, Ewa
Pauka 2. Godz. przyjęć od
9-2 i 6-8. dla pań 5-8
Telefon 29-45.

4500

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9-11 i od
5-7 i pół. Panie od 5-6.

4121s

Związek Spółdzielni Mleczarskich

Al. Kościuszki 29

poleca na święta

4443

MASŁO

pp. piekarzom, restauratorom, cukiernikom
oraz do pieczenia ciast.

Kto lubi ciepło?

Niech się zwróci po piecyk lub kuchenkę przenośną ka-
fiowo-szatową do zakładu A. Pawlaka

Bałucki Rynek Nr. 6, w podwórzu. 4200

Uwaga: Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne!!!

Gdzie?

Można nie drogo kupić, do gustu zamówić,
odpowiednio przerobić, dokładnie naprawić
ładnie odnowić,

parasole, krawaty, getry, laski, fajki,
cygarnice, szpilki, grzebienie, podpin-
ki ozdobne do włosów.

- tylko u -

Edmunda Kadyńskiego

w Łodzi, przy ul. Nawrot 20, tel. 35-74.

Firma istnieje od 1902 roku,

4157

Meble na raty!

Meble tanie i według najnowszych, świeżo otrzymanych modeli
wykonujemy w naszym zakładzie i udzielamy gwarancji za so-
lidne wykonanie.

Zakł. stolarski Franciszek Krzyżowski i s-ka

Napierkowskiego Nr 7, przy Górnym Ryńku.

4441